

KS. JERZY BUCZEK

FORMACJA DO KAPŁAŃSTWA W ROZWAŻANIACH JANA PAWŁA II NA ANIOŁ PAŃSKI PRZED SYNODEM BISKUPÓW W 1990 ROKU

Formacja do kapłaństwa zawsze była ważnym zadaniem Kościoła. Wynikało to z działań Jezusa Chrystusa, który poświęcił wiele uwagi formacji Apostołów, by pełni wiary i miłości, w mocy Ducha Świętego mogli iść aż po krańce ziemi i głosić Chrystusa. Formacja kapłańska w Kościele zawsze była odnoszona do tego Chrystusowego wzoru. W szczególny sposób temat formacji do kapłaństwa podjęły sobory Trydencki i Watykański II. Nauczanie Soboru Trydenckiego przez wieki wyznaczało model formacji seminarnej kandydatów do kapłaństwa. Na nowo podjął to zagadnienie Sobór Watykański II, w *Dekrecie o formacji kapłańskiej* „*Optatam Totius*”, oraz w *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów* „*Presbyterorum ordinis*”.

Także w okresie posoborowym zagadnienie to pozostawało w centrum zainteresowania Kościoła. Jan Paweł II w adhortacji posynodalnej *Pastores dabo vobis*, z 1992 r., stwierdził, że po Soborze nie było właściwie wystąpienia Magisterium, które by nie uwzględniało „sensu obecności kapłanów

KS. DR JERZY BUCZEK, kapłan diecezji rzeszowskiej, doktor teologii w zakresie teologii dogmatycznej, kanclerz Kurii w Rzeszowie, wykładowca teologii dogmatycznej w WSD w Rzeszowie, członek Polskiego Towarzystwa Mariologicznego i Polskiego Towarzystwa Dogmatyków. Kontakt: kanclerz@diecezja.rzeszow.pl

we wspólnocie, ich roli oraz nieodzowności w Kościele i w świecie”¹. Już podczas obrad I Zgromadzenia Generalnego Synodu Biskupów, które odbyło się w październiku 1967 r., pięć posiedzeń poświęcono problemowi odnowy seminariów. Spotkania te miały wielki wpływ na opracowanie dokumentu Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego: *Podstawowe normy formacji kapłańskiej*². Także podczas II Zwyczajnego Zgromadzenia Generalnego Synodu Biskupów w 1971 r. połowę obrad poświęcono kapłaństwu służebnemu, przygotowując wnioski w formie „zaleceń”, dotyczących przede wszystkim nauki o kapłaństwie służebnym, duchowości i posłudze kapłańskiej³. Zalecenia przekazano Pawłowi VI i odczytano na początku synodu w 1974 r. Ważnym dokumentem, poświęconym kapłaństwu i formacji do niego, była encyklika Pawła VI *O celibacie kapłańskim* „*Sacerdotalis caelibatus*”, wydana w 1967 r.⁴. Kongregacja Nauczania Katolickiego opublikowała w tym czasie szereg dokumentów dotyczących nauczania filozofii (1972), prawa kanonicznego (1975) i formacji teologicznej przyszłych kapłanów (1976)⁵.

Formacja kapłańska i sami kapłani byli przedmiotem wielkiej troski papieża Jana Pawła II. Często bywa on określany jako papież ekumenizmu, troski o człowieka, papież miłosierdzia, młodzieży, rodzin, chorych, ale trzeba podkreślić, że jest to także papież kapłanów. Jego troska o kapłanów wyrażała się w bardzo wielu wymiarach. Przez cały pontyfikat, poczynając od 1979 r., kierował Listy na Wielki Czwartek do kapłanów⁶, wygłosił wiele przemówień i homilii poświęconych kapłaństwu, spotykał się z klerykami i kapłanami w Rzymie i w czasie podróży apostolskich. Papież wielką miłością otaczał sprawę powołań. Ważnym wymiarem tej troski o formację kapłańską było wy-

¹ Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis* (PDV), 3.

² *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (6 stycznia 1970 r.) w: AAS 62(1970), s. 321-384, por. PDV 3.

³ *Kapłaństwo służebne (De sacerdotio ministeriali)*. Dokument III Synodu Biskupów 1971, w: AAS 63(1971), s. 898-992. Ojcowie synodalni, odwołując się do Ewangelii i do nauki Soboru Watykańskiego II, przypomnieli pewne podstawowe zasady doktrynalne i wskaza-
li, jak winna w praktyce kształtować się postępa i styl życia kapłanów.

⁴ Paweł VI, *Sacerdotalis caelibatus*, w: AAS 59(1967) s. 657-697.

⁵ *W sprawie nauczania filozofii w seminariach*, Pismo Kongregacji Nauczania Katolickiego z dnia 20.01.1972; *W sprawie nauczania prawa kanonicznego kandydatów do kapłaństwa*, Pismo Kongregacji Nauczania Katolickiego z dnia 2.04.1975; *Formacja teologiczna przyszłych kapłanów*, Pismo Kongregacji Nauczania Katolickiego z dnia 22.02.1976; w: Paweł VI, *Kapłaństwo dzisiaj*, Poznań-Warszawa 1978, s. 329-395.

⁶ Jan Paweł II, *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, Kraków 2005. W listach tych Papież podejmuje podstawowe tematy dotyczące tożsamości i misji kapłańskiej.

danie przez Kongregację ds. Wychowania Katolickiego w 1985 r. *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*, które ustalały zasady formacji w seminariach w oparciu o nauczanie soborowe i posoborowe Magisterium Kościoła.

Z inspiracji Jana Pawła II temat kapłaństwa i kapłańskiej formacji w kościele podjęto także w czasie zgromadzenia Synodu Biskupów w 1987 r. Owocem obrad była adhortacja apostolska *Christifideles laici*, podejmująca temat roli wiernych świeckich w kościele i ich współpracy z kapłanami⁷. Niezwykle ważną rolę w trosce o kapłanów i formację do kapłaństwa miał odegrać Synod Biskupów w październiku 1990 r. Był on przygotowywany przez cały Kościół, a w szczególności przez Jana Pawła II, który przy różnych okazjach zapowiadał Synod i tematykę jego obrad, prosił o modlitwę w tej intencji. W szczególności czynił to w rozważaniach przed modlitwą Anioł Pański pod koniec 1989 r. i przez cały rok 1990, przygotowując w ten sposób cały Lud Boży do Synodu Biskupów. W czasie tych rozważań wskazał na istotne zagadnienia, które potem podjął synod i które znalazły się w adhortacji *Pastores dabō vobis* oraz w *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, wydanym przez Kongregację ds. Duchowieństwa. We wstępie do adhortacji Papież pisał: „Synod Biskupów w 1990 r. poświęcił swą troskę i refleksje takim sprawom, jak wzrost powołań kapłańskich, ich formacja, która winna zmierzać do tego, aby kandydaci poznali Jezusa i poszli za Nim, przygotowując się do przyjęcia i przeżywania sakramentu kapłaństwa upodabniającego ich do Chrystusa Głowy i Pasterza, Sługi i Oblubieńca Kościoła. Synod rozważał też kierunki i metody stałej formacji, które realnie i skutecznie pomagająby umacniać posługę oraz życie duchowe kapłanów”⁸.

Owocem synodu była, wydana w 1992 r., wspomniana posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabō vobis*. Papież skierował ją do wszystkich wiernych, a zwłaszcza kapłanów i do spełniających posługę formacyjną. Pisał: „Tak, poprzez tę Adhortację pragnę się spotkać ze wszystkimi kapłanami, zarówno diecezjalnymi jak i zakonnymi, i z każdym z nich z osobna”. [...] Wasza rola w Kościele jest naprawdę konieczna i niezastąpiona. Dźwigacie ciężar posługi kapłańskiej i na co dzień spotykacie się z wiernymi. Jesteście sługami Eucharystii, szafarzami Bożego miłosierdzia w sakramencie pokuty, pocieszycielami dusz, przewodnikami wszystkich wiernych wśród zamętu i trudności dzisiejszego życia”⁹.

Synod i adhortacja stały się inspiracją dla kolejnych dokumentów papieskich oraz przygotowanych przez Kongregację ds. Duchowieństwa, gdzie

⁷ *Duch Święty a kapłani*, List na Wielki Czwartek 1990, tamże, s. 161.

⁸ PDV 3.

⁹ PDV 4.

powstały: w 1994 r. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, w 1999 r.: *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, zaś w 2000 *Kapłan: pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*. Jan Paweł II nadal wystosowywał Listy do kapłanów na Wielki Czwartek, podjął także w ramach katechez środowych w latach 1992-1993 naukę o widzialnej strukturze Kościoła – od Apostołów do biskupów, następnie o rozważania omawiające posługę następcy św. Piotra we wspólnocie chrześcijańskiej, wreszcie dużo uwagi poświęcił posłudze prezbiterów i diakonów. Także w wielu innych wypowiedziach odnosił się do tego synodu i tematyki formacji do kapłaństwa. Ważnym świadectwem nauczania Jana Pawła II o kapłaństwie i formacji do niego była książka: *Dar i Tajemnica: w pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*¹⁰.

Papież był świadomy wielkich wyzwań i zadań stojących przed kapłanami w nowym tysiącleciu, wobec szybkich zmian w społeczeństwach i kulturze, w związku z trudnościami związanymi z głoszeniem Ewangelii, zmniejszającą się liczbą powołań, potrzebą weryfikacji treści i metod formacji kapłańskiej, zadaniem nowej ewangelizacji, w które kapłani powinni odgrywać decydującą rolę. To wszystko skłaniało go do głębokiej refleksji na temat istoty kapłaństwa i formacji do niego. W adhortacji *Pastores dabo vobis* pisał, że „centrum uwagi przesunęło się z problemu tożsamości kapłana na sprawy związane z procesem formacji do kapłaństwa i samym życiem kapłanów”¹¹. Ma również świadomość potrzeby refleksji nad priorytetami kapłańskiego życia, w sytuacji stale rosnącej liczby obowiązków duszpasterskich oraz konieczności przemyślenia na nowo stylu życia kapłańskiego i zadań stojących przed stałą formacją kapłanów¹².

Bez wątpienia, najważniejszym wyrazem troski Jana Pawła II o powołania, formację kapłańską i kapłanów była adhortacja *Pastores dabo vobis*. Niewiele osób zauważa jednak, że Papież poświęcił wiele uwagi tej sprawie w przygotowaniu Synodu Biskupów w 1990 r. Nie chodziło tu tylko o zaplanowanie tematyki i charakteru obrad, zaproszenie uczestników, ale było to przede wszystkim przygotowanie całego Kościoła do tego synodu. Jan Paweł II czynił to przy wielu okazjach, ale w szczególny sposób, systematycznie, w czasie wspomnianych rozważań przed modlitwą Anioł Pański, które podjął od końca 1989 r. i kontynuował przez cały rok 1990. Jan Paweł II wskazy-

¹⁰ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica: w pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996 .

¹¹ PDV 3.

¹² Tamże.

wał na istotne tematy związane z kapłaństwem i formacją do niego, które powinien podjąć synod. Wśród nich najwięcej uwagi poświęcił kwestiom tożsamości, duchowości posługi kapłańskiej. Przygotowując synod, zachęcał wiernych do modlitwy w jego intencji, zwłaszcza przez wstawiennictwo Maryi, Matki Bożej. Ukazywał ją jako wzór i orędowniczkę dla kapłanów i powołanych. Warto prześledzić, jakie istotne elementy formacji kapłańskiej leżały osobiście na sercu Janowi Pawłowi II, co uważał za istotne i co zalecał Synodowi do podjęcia w czasie obrad.

W tych rozważaniach ujawnia się potrójny nurt: po pierwsze, Papież stwierdza w omawianiu niektórych tematów, że synod z pewnością je podejmuje, jako istotne¹³, po drugie, w tych rozważaniach pojawia się często nadzieja i pragnienie, iż warto by synod zajął się pewnymi zagadnieniami¹⁴, i wreszcie, po trzecie, Jan Paweł II jednoznacznie stwierdza, że dla obrad synodu i realizacji jego ustaleń niezbędna jest Boża łaska i szczególna opieka Matki Bożej, Matki kapłanów¹⁵. W związku z tym wielokrotnie zwracał się z prośbą do wiernych o modlitwę, przez wstawiennictwo Matki Bożej, w intencji synodu, by jego obrady przyniosły jak najlepsze owoce dla dobra Kościoła.

1. Przygotowanie do kapłaństwa¹⁶

Jan Paweł II rozpoczyna swoje rozważania na temat przygotowania do kapłaństwa od zarysowania sytuacji w Kościele i świecie. Zbliżające się trze-

¹³ Papież mówił: „Temu aspektowi formacji kapłańskiej przyszedł Synod poświęcić zapewne wiele miejsca i wskaże, jak dziś przygotować do kapłaństwa ludzi obdarzonych głęboką mądrością”. *Kapłańska mądrość*, Anioł Pański, Watykan, 18 marca 1990, w: *Anioł Pański z papieżem Janem Pawłem II*, t. 4, Watykan 1992, s. 187.

¹⁴ Jan Paweł II mówił: „Ufajmy, że Synod przyczyni się do kształtowania kapłanów na ludzi nadziei; w tej cnocie my także starajmy się wzrastać, na podobieństwo Maryi, której nadzieja została tak cudownie spełniona”. *Kapłan człowiekiem nadziei*, Anioł Pański, Watykan, 24 grudnia 1989, s. 156-157.

¹⁵ Papież powiedział: „Najświętsza Panna Maryja stojąca u stóp Krzyża pozwala nam zrozumieć, że nikt nie może być zjednoczony z Chrystusem, jeśli nie dzieli Jego ofiary. Prośmy Ją, aby wspierała kapłanów w chwilach próby i przez właściwą formację uczyła ich odwagi i poświęcenia, jakich wymaga ich posługa”. *Kapłan człowiekiem ofiary*, Anioł Pański, Watykan, 16 września 1990, s. 244-245.

¹⁶ Temat przygotowania do kapłaństwa i duszpasterstwa powołań PDV podejmuje w rozdziale IV, zatytułowanym: *Chodźcie, a zobaczycie. Powołanie kapłańskie w duszpasterstwie Kościoła* (nr 34-41) oraz w rozdziale V: *Ustanowił Dwunastu, aby mu towarzyszyli. Formacja kandydatów do kapłaństwa* (nr 42-69).

cie tysiąclecie stawia przed Kościołem i kapłanami wiele wyzwań. To skłania „do refleksji nad tym, jakie życie czeka ludzkość w roku dwutysięcznym, a ludzi wierzących do zastanawiania się nad przyszłością Kościoła, a więc także nad przyszłością posługi kapłańskiej. Tak, trzeba przygotować młodych ludzi powołanych do kapłaństwa, aby umieli wejść w tę nową epokę z odpowiednim wyposażeniem duchowym. Na nich bowiem spocznie zadanie niesienia swoim współczesnym światła i życia Chrystusa”¹⁷.

Papież patrzy z wielką nadzieją w przyszłość, która jest co prawda nieznana, ale jest w rękach Wszechmocnego Boga, który kieruje losami świata¹⁸. Tę nadzieję świata mają nieść kapłani, oni mają być ludźmi nadziei. By tak się stało, trzeba ich do tego zadania przygotować. Stąd Papież zawsze przypisywał wielką rolę formacji do kapłaństwa. Dostrzegał potrzebę tworzenia odpowiedniego środowiska, w którym młodzi ludzie mogliby usłyszeć głos powołania i odpowiedzieć na nie z całego serca. Najważniejszą rolę w tym procesie odgrywają: rodzina, seminarium i modlitwa całego Kościoła w intencji powołań i kapłanów.

Modlitwa o powołania i świadectwo życia

W czasie rozważań przed Modlitwą Anioł Pański Jan Paweł II zastanawia się także nad samym zagadnieniem powołania. Rozpoczyna od pytania, w jakim stopniu i jakimi środkami można się przyczynić do rozbudzenia powołania i do jego rozwoju? Przypomina najpierw fundamentalną prawdę w tym względzie, że źródłem powołania jest suwerenna inicjatywa Pana Boga. „Decyzję Boga należy respektować, nie można jej ani forsować, ani próbować zastąpić decyzją ludzką. Kapłanami mogą zostać tylko ci, których wzywa Chrystus!”. Prawda o Bożym darze powołania, o inicjatywie Boga, prowadzi nas do tematu modlitwy. Jest ona jednym z głównych środków sprzyjających rozwojowi powołań. Świadczą o tym wyraźnie słowa Chrystusa, wzywającego do modlitwy o powołania: „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 38). Jan Paweł II uważa, że modlitwa, zanoszona

¹⁷ *Kapłani Trzeciego Tysiąclecia*, Watykan, Anioł Pański, 14 stycznia 1990, s. 167. W PDV Jan Paweł II poświęcił tej sprawie rozdział I. Zatytułował go: *Z ludzi wzięty, formacja kapłańska wobec wyzwań schyłku drugiego tysiąclecia* (por PDV 5-10) por. J. Gołębiewski, *Ku odnowionej formacji kapłańskiej. Problematyka dyskusji Synodu Biskupów poświęconemu formacji kapłańskiej*, STV 10(1997), s. 111-112.

¹⁸ *Kapłani Trzeciego Tysiąclecia*, s. 167.

na polecenie Chrystusa, musi być skuteczna i ona jest pierwszym naszym krokiem w dziedzinie troski o powołania¹⁹.

Obok modlitwy Jan Paweł II wskazuje także na inne środki, mogące przyczynić się do rozkwitu powołań. Jednym z nich jest świadectwo życia powołanych i wszystkich wierzących. Potwierdzeniem tego jest epizod opisany w Ewangelii św. Jana, gdy Andrzej, jeden z dwóch uczniów, którzy pierwsi przyłączyli się do Jezusa, opowiedział swemu bratu Szymonowi o Chrystusie i swoim powołaniu, „i przyprowadził go do Jezusa” (J 1,42). Do tego spotkania Szymona z Jezusem, po którym Chrystus powołał go, a później uczynił głową Kościoła, doszło dzięki inicjatywie jego brata, Andrzeja. To dla papieża jest argumentem za tym, że każdy z nas może stać się narzędziem łąski powołania. Ważną rolę w ukazywaniu wartości kapłańskiego życia mogą odegrać bliscy powołanego, a przede wszystkim wychowawcy, zwłaszcza kapłani, którzy poprzez świadectwo własnego życia mogą w młodzieży wzbudzać zapał do powołania kapłańskiego. Jan Paweł II przypomina, że wszyscy muszą pamiętać, iż powołanie jest przede wszystkim darem i wezwaniem Bożym oraz wolną odpowiedzią człowieka powołanego. Dlatego należy zawsze szanować osobistą wolność powołanego i postępować z dużą delikatnością, by wykluczyć jakiegokolwiek pozory nacisku moralnego²⁰.

Rodzina wyjątkowym środowiskiem przygotowania do kapłaństwa

Ważną rolę w odkrywaniu przez młodych powołania pełni rodzina. Jan Paweł II przypomina, że dzięki łasce Chrystusa, przekazywanej w sakramencie małżeństwa, rodzina osiąga tę jedność, do jakiej jest powołana, a której ideał Jezus ukazał w swej modlitwie arcykapłańskiej: „jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno” (J 17,21). Tę jedność w szczególny sposób realizował Syn Boży w swoim ziemskim życiu, od momentu Wcielenia stając się kapłanem, wychowując się w rodzinie, i będąc posłusznym Maryi i Józefowi („był im poddany”, Łk 2,51), tworzył z nimi wyjątkową jedność.

Dzięki wychowaniu otrzymanemu od Maryi i Józefa w Nazarecie, Jezus został przygotowany do misji kapłańskiej, którą miał spełnić, zgodnie z zapowiedzią daną przez anioła w Zwiastowaniu. Dzięki wychowaniu i poddaniu Jezusa pogłębiała się więź między Nim a rodzicami i podtrzymywany był

¹⁹ *Modlitwa o powołania kapłańskie*, Anioł Pański, Watykan, 4 lutego 1990, s. 173.

²⁰ Tamże, s. 173-174.

klimat doskonałej jedności. Papież podkreśla, że ta atmosfera nazaretańska była „formacją przygotowującą Go do spełnienia Jego kapłańskiej posługi, szczególnie do złożenia Ojcu ofiary z siebie”.

Dla Papieża jest jasne, że przykład Świętej Rodziny pokazuje rolę rodziny chrześcijańskiej w trosce o powołania kapłańskie. Ponieważ powołanie jest suwerennym wezwaniem Boga, Jego darem darmo danym człowiekowi, musi ono znaleźć drogę do serca, myśli, woli i uczuć osoby, którą Bóg powołuje. Do odkrycia i rozeznania powołania oraz odpowiedzi na nie w wolności potrzeba odpowiedniego środowiska rodzinnego. Ono pomaga powołanemu uświadomić sobie to wezwanie i odpowiedzieć na nie z całą mocą, tak, by nadało kierunek jego życiu. Wielką rolę w pomaganiu rodzinom w dojrzewaniu do pomocy powołaniom może odegrać Maryja, Matka rodziny. Stąd Papież zachęca wszystkich do zanoszenia próśb do Maryi, Matki Boga i Matki naszej, „by przyczyniała się do rozwoju powołań kapłańskich i błogosławiła rodzinom, które okazały gotowość współdziałania w tej dziedzinie, oddając swego syna Kościołowi”²¹.

Seminarium w formacji do kapłaństwa

W rozważaniu wygłoszonym 7 października 1990 r., już w czasie trwania obrad synodu, Jan Paweł II wskazał na przykład dwóch nowych błogosławionych: Józefa Allamano i Hannibala Marii Di Francia, wychowawców kapłanów, zaangażowanych w apostołstwo powołaniowe. Papież wyniósł ich na ołtarze w czasie trwania synodu, by wskazać, że są oni „żywym świadectwem cudów,

²¹ *Rodzina miejscem przygotowania do kapłaństwa*, Anioł Pański, Watykan, 31 grudnia 1989, s. 158-159; por. PDV 41; 68; *Rodzina źródłem powołań*, Anioł Pański, Kigali – Ruanda, 9 września 1990, s. 242-243. Wzruszające jest świadectwo Jana Pawła II o roli Jego rodziny w zrodzeniu się powołania. W książce *Dar i Tajemnica* pisał: „Moje przygotowanie seminaryjne do kapłaństwa zostało poniekąd zaantycypowane, uprzedzone. W jakimś sensie przyczynili się do tego moi Rodzice w domu rodzinnym, a zwłaszcza mój Ojciec, który wcześniej owdowiał. Matkę straciłem jeszcze przed Pierwszą Komunią św. w wieku 9 lat i dlatego mniej ją pamiętam i mniej jestem świadom jej wkładu w moje wychowanie religijne, a był on z pewnością bardzo duży. Po jej śmierci, a następnie po śmierci mojego starszego Brata, zostaliśmy we dwójkę z Ojcem. Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 7.

jakie za sprawą Ducha Świętego dokonują się w osobach, które wielkodusznie przyjęły Boże wezwanie”. Swym przykładem przypominają oni wszystkim wierzącym o modlitwie prośby do „Pana zniwa, żeby wyprawił robotników na swoje zniwo” (Mt 9,38). Nowi błogosławieni zachęcają kapłanów, seminarzystów i ich wychowawców, „by bez wahania i z radością szli drogą świętości, która oznacza ufne poddanie się woli Bożej i ofiarną służbę braciom”²².

Kościół ma świadomość, że do przyjęcia w pełni tego wezwania i jego owocnej realizacji potrzebna jest formacja, „która pozwoli rozwinąć się temu wszystkiemu, co zostało zasiane przez łaskę”. W procesie formacji seminaryjnej Papież widzi dwa priorytety: poważną formację doktrynalną i formację duchową. One pomagają każdemu powołanemu właściwie przeżyć swoją kapłańską konsekrację²³. W tę formację winni zaangażować się biskupi i wychowawcy, przyczyniający się do dojrzewania i realizacji powołań, oraz wszyscy wierni; wszyscy bowiem są odpowiedzialni za dary łaski²⁴.

Według Jana Pawła II formacja seminaryjna powinna przede wszystkim przygotować kapłanów pełnych ufności, podobnych do Chrystusa. W formacji kapłańskiej najważniejsze jest ukazanie wzoru Chrystusa i kształtowanie przyszłych kapłanów na Jego podobieństwo. „Jezus, żyjąc na ziemi, sam stał się doskonałym modelem kapłana i ustanowił kapłaństwo służebne, które jako pierwsi otrzymali Apostołowie. Ma ono trwać i odtwarzać się nieprzerwanie we wszystkich epokach historii”. W każdej epoce, także w trzecim tysiącleciu, kapłani powinni realizować w swoim życiu ideał Chrystusowy i być kontynuatorami kapłanów, którzy w minionych wiekach trudzili się w Kościele, realizując jedyne i niezienne kapłaństwo Chrystusa²⁵.

²² *Wychowawcy kapłanów wyniesieni do chwały ołtarzy*, Anioł Pański, Watykan, 7 października 1990, s. 250-251; PDV poświęca wiele uwagi formacji seminaryjnej w rozdziale V: *Ustanowił Dwunastu, aby mu towarzyszyli. Formacja kandydatów do kapłaństwa* (nr 42-69), omawiając wymiary formacji: ludzkiej, duchowej, intelektualnej i duszpasterskiej, wskazując także na środowiska formacji kapłańskiej i odpowiedzialnych za formację. Jan Paweł II w książce *Dar i Tajemnica*, wspominając swoją formację w Seminarium w czasie wojny i bezpośrednio po niej, pisze: Dzisiaj obejmuję wdzięczną myśl wszystkich moich Przełożonych, Ojców Duchownych i Profesorów, którzy na etapie życia seminarijnego kształtowali moje powołanie. Niech im Pan wynagrodzi ich trud i poświęcenie!”, *Dar i Tajemnica*, s. 5.

²³ *Formacja kapłanów*, Anioł Pański, Watykan, 3 grudnia 1989, t. 4, Watykan 1992, s. 147-148.

²⁴ Tamże. W PDV Jan Paweł II podejmuje ten temat w wielu punktach, czyni to również *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* Kongregacji ds. Duchowieństwa z 1994 r. w nr. 3-11, 68.

²⁵ *Kapłani trzeciego tysiąclecia*, Anioł Pański, Watykan, 14 stycznia 1990, s. 167.

Papież wyraża nadzieję, że synod da wiele wskazań dotyczących formacji kapłańskiej, tak by seminaria formowały „żarliwych kapłanów działających zgodnie z wymogami swoich czasów. By także młodzież coraz liczniej odpowiadała na wezwanie Boga, by rodzice umieli zaakceptować powołanie swoich dzieci i sprzyjać jego rozwojowi”²⁶.

2. Trynitarny i maryjny wymiar kapłaństwa

Podejmując w czasie rozważań przed Modlitwą Anioł Pańskie w 1990 roku temat kapłaństwa i formacji do niego, Jan Paweł II ukazuje najpierw źródło tożsamości kapłańskiej, jakim jest wieź kapłana z Trójcą Świętą. Omawiając trynitarny wymiar kapłaństwa, odnosi je do trzech Osób Bożych, przede wszystkim kładąc nacisk na relację kapłanów do Syna Bożego i Ducha Świętego²⁷. W PDV w 1992 r., Jan Paweł II stwierdził, że pogłębione poznanie natury i misji kapłaństwa służebnego jest drogą do przewyciężenia kryzysu powstałego po Soborze, a związanego z zagadnieniem tożsamości kapłana. „Synod 1990 r. odkrywając na nowo w licznych wystąpieniach Ojców, których wysłuchaliśmy w tej auli, całą głębię kapłańskiej tożsamości – wzbudził w nas na nowo nadzieję po tamtych bolesnych stratach. Ojcowie dali wyraz swej świadomości szczególniego związku ontologicznego, który jednoczy kapłana z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem i Dobrym Pasterzem. Tożsamość ta jest podstawą właściwej formacji w okresie przygotowania do kapłaństwa, a następnie w ciągu całego życia kapłańskiego. To było właściwym celem Synodu”²⁸.

²⁶ Tamże, s. 167-169.

²⁷ Temat ten jest obecny w PDV 12-18. Jan Paweł II w PDV nr 12 pisze: „Tożsamość kapłańska – napisali Ojcowie Synodu – podobnie jak każda tożsamość chrześcijańska, ma swoje źródło w Trójcy Przenajświętszej, która się objawia i udziela ludziom w Chrystusie, tworząc w Nim i za sprawą Ducha Kościół, jako „załączek oraz zaczątek Królestwa” (LG 5). O trynitarnym wymiarze kapłaństwa mówi rozdział II PDV: *Namaścił mnie i posłał. Natura i misja kapłaństwa służebnego* (PDV 12-18), oraz rozdział III PDV: *Duch Pański spoczywa na mnie. Życie duchowe kapłana* (PDV 19-23). Dużo uwagi temu zagadnieniu poświęca *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, z 1994 r., które w większości nawiązuje do treści tych katechez, choćby w punktach dotyczących wymiaru trynitarnego (nr 3-5).

²⁸ *Przemówienie na zakończenie Synodu Biskupów (27 października 1990 r.)*, „L'Osservatore Romano”, 28 października 1990 r.; por. PDV 1, 11; *Tożsamość kapłana. List do kapłanów na Wielki Czwartek (10 marca 1991 r.)*, w: Jan Paweł II, *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, Kraków 2005, s. 165-170.

Warto więc zobaczyć jak Jan Paweł II bezpośrednio przed synodem wskazywał na istotne elementy trynitarnego wymiary kapłaństwa, jego tożsamości, związku z trzema osobami Bożymi, a zwłaszcza z Chrystusem i Duchem Świętym.

Miłość Boga w Trójcy Jedyne u początku kapłaństwa

Kiedy Jan Paweł II mówi o kapłaństwie, jednoznacznie stwierdza, że jest ono darem łaski, bezinteresownym wezwaniem wywodzącym się z Bożej miłości. To Bóg powołuje i posyła, tak jak posłał swojego Syna. Kapłaństwo nie może być pojmowane wyłącznie jako ludzkie wyróżnienie; nie można także uważać misji szafarza za jedną z wielu dróg życiowych. Jest to bowiem szczególne wezwanie od Jezusa, stąd kapłan musi całkowicie oddać się realizacji tego wezwania²⁹.

Kapłan zjednoczony z Chrystusem musi być także otwarty na działanie Ducha Świętego. Tylko On zna przyszłość i czuwa nad Kościołem, on pozwala odczytywać znaki czasu i wyzwania nowej epoki, głodnej ducha. By kapłani mogli skutecznie sprawować swoją posługę, by mogli przynosić obfite owoce, muszą naśladować Chrystusa i otwierać się na światło Ducha Świętego. Dopiero wtedy będą mogli odkrywać najgłębsze duchowe potrzeby społeczeństw, ustalać zadania i metody pracy pasterskiej³⁰.

Kapłan w relacji do Chrystusa jedyne kapłana

Nie da się mówić o kapłaństwie w Kościele bez odniesienia do kapłaństwa Chrystusowego, które rozpoczęło się wraz z Wcieleniem Syna Bożego, gdy za sprawą Ducha Świętego Dziecię stało się święte i konsekrowane. Dzięki Duchowi Świętemu w Chrystusie urzeczywistniła się pierwsza kapłańska konsekracja, z której wszystkie konsekracje kapłańskie biorą początek. W tym dziele konsekracji Chrystusa, obok zasadniczej roli Ducha Świętego, Papież dostrzega także rolę Maryi. Ona miała ważny wkład w przygotowanie Chrystusa do misji kapłańskiej w latach Jego „życia ukrytego” w Nazarecie, gdy go wychowywała i dbała o rozwój wszystkich Jego ludzkich cech, a zwłaszcza o ciche i pokorne Serce, życzliwe dla wszystkich³¹. Papież

²⁹ *Formacja kapłanów*, Anioł Pański, Watykan, 3 grudnia 1989, s. 147-148.

³⁰ *Kapłani trzeciego tysiąclecia*, Anioł Pański, Watykan, 14 stycznia 1990, s. 167-169.

³¹ *Sacerdos alter Christus*, Anioł Pański, Watykan, 10 grudnia 1989, s. 152-153.

przypomina, że Chrystus jest jedynym i wiecznym Kapłanem, i stąd kapłanem w Kościele może zostać tylko ten, kto został dopuszczony „do udziału w kapłaństwie Chrystusa poprzez »charakter«, czyli duchowe znamię upodobiąjące do Niego, do Chrystusa”. Kapłan sprawuje posługę w imię i mocą Chrystusa. Dlatego często mówi się o nim, że jest drugim Chrystusem: *sacerdos alter Christus*³².

Jan Paweł II jednoznacznie wskazuje więc, że kapłaństwo powołanych musi być odnoszone do Chrystusowej konsekracji dokonanej przez Ducha Świętego. Podobnie jak w Chrystusie we Wcieleniu, tak w momencie święceń kapłańskich Duch Święty dokonuje tej samej konsekracji, w której upodobia kapłana do Chrystusa i oddaje go na służbę Królestwu Bożemu. Dla Papieża jest jasne, że formacja kapłańska jest przede wszystkim dziełem Ducha Świętego, który kształtuje przyszłego kapłana na człowieka Bożego, podobnego do Chrystusa. W tym procesie dostrzega również rolę Maryi, która, podobnie jak w życiu Chrystusa, pomaga w rozwijaniu tych ludzkich cech, które pozwalają kapłanowi okazywać miłość, tym, wśród których będzie żył i pracował³³.

Kapłan, konsekrowany na wzór Chrystusa, podejmuje misję kapłańską, która ma być daniem świadectwa Chrystusowi zmartwychwstałemu, obecnemu w sposób niewidzialny, lecz realny w Kościele. To świadectwo może być skuteczne wtedy, gdy kapłan będzie wierzył bez zastrzeżeń, że Chrystus zwyciężył śmierć i daje życie oraz, że On jest ośrodkiem nowej ludzkości. Głoszenie zmartwychwstałego Chrystusa jest zapowiedzią życia, które On daje człowiekowi z Nim zjednoczonemu, i jest świadectwem, „że droga cierpienia prowadzi do wyższej radości”. Papież przypomina, że dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa religia chrześcijańska jest religią nadziei i życia. Nie uwalnia ona co prawda od doświadczeń, trudów i krzyża, a nawet od przejściowego zwycięstwa złych mocy, tak jak stało się z Janem Chrzcicielem, który życiem zapłacił za odważne głoszenie prawa Bożego. Ostatecznie jednak przynosi zwycięstwo, tak jak w życiu Jana Chrzciciela, gdy jego poniżenie i pozorna klęska musiały ustąpić miejsca triumfalnej chwale. „Zaprawdę, jak powiedział, Jezus, Jan Chrzciciel był i jest do tej pory *lucerna ardens et lucens* (lampą, co płonie i świeci) (por. J 5, 35)”. Na wzór Jana Chrzciciela

³² *Sacerdos alter Christus*, s. 152.

³³ Tamże, s. 153; W PDV temat ten Jan Paweł II podejmuje w części zatytułowanej: „Podstawowa relacja z Chrystusem Głową i Pasterzem” (nr 13-15) oraz „W służbie Kościoła i świata” (nr 16-18). Natomiast *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, przedstawia wymiar chrystologiczny kapłaństwa w nr. 6-7.

także kapłan musi być przekonany, że Zbawiciel jest zwycięzcą nad mocami zła, że daje życie, oraz że łaska odkupienia daje nam udział w tym zwycięstwie. Wtedy może dawać świadectwo nadziei w swoim życiu i w sprawowaniu swojego urzędu. Wtedy będzie patrzył na świat z optymizmem i będzie miał moc do pokonywania wszystkich rozczarowań i niespodzianek. Łączność ze Zmartwychwstałym otwiera kapłana także na radość, „która z woli zmartwychwstałego Chrystusa stała się ostatecznym przeznaczeniem człowieka i w niej przezwyciężać wszelkie zmartwienia i próby”. To świadectwo radości jest niezbędne w głoszeniu dobrej nowiny, która jest zawsze orędziem radości i szczęścia³⁴.

Duch Święty w życiu kapłana

Jan Paweł II przypomina, że kapłan, złączony z Chrystusem, sprawujący swą posługę w Jego imię, jest również ściśle złączony z Duchem Świętym. Za Jego pośrednictwem Chrystus daje ludzkości swoją świętość i swoje życie. „Otrzymany w momencie święceń dar Ducha Świętego uzdalnia kapłana do spełniania jego misji”. Stąd formacja kapłańska jest przygotowaniem do posługiwania w Duchu (por. 2 Kor 3,6.8), bowiem nie można realizować przygotowania i kapłaństwa, życia i działania bez wewnętrznego zjednoczenia z Duchem Świętym. Celem formacji jest więc doprowadzenie do święceń ludzi pełnych Ducha i mądrości, zgodnie z wymogiem postawionego przez św. Piotra przy wyborze pierwszych diakonów (por. Dz 6, 3)³⁵.

Dzięki działaniu Ducha Świętego kapłan może spełniać potrójną misję: nauczania, uświęcania i pasterzowania. Światło i moc Ducha Świętego są niezbędne kapłanowi, by mógł „dobrze zrozumieć sens tego, czego naucza i by doktrynę podawać wiernie, w sposób dostosowany do poziomu swoich słuchaczy”. W celebracji Eucharystii, kapłan przyzywa w epiklezie Ducha Świętego, by chleb i wino przemieniły się w Ciało i Krew Chrystusa i by udział w Komunii świętej przyniósł swój zbawczy skutek. Także w sprawowaniu innych sakramentów, kapłan działa pod wpływem Ducha Świętego,

³⁴ *Kapłan – świadek Mesjasza*, Anioł Pański, Watykan, 24 czerwca 1990, s. 216-217.

³⁵ „Upatrzcież zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości! Im zlecimy to zadanie” (Dz 6,3); por. *Kapłan – służa Ducha Świętego*, Anioł Pański, Watykan, 10 czerwca 1990, s. 211. W PDV Jan Paweł II podejmuje ten temat przede wszystkim w rozdziale III: *Duch Pański spoczywa na mnie. Życie duchowe kapłana* (nr 19-20). *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* omawia wymiar pneumatologiczny kapłaństwa w nr. 8-11.

który jest sprawcą wszelkiego uświęcenia. Duch Święty jest także niezbędny w kapłańskiej funkcji pasterskiej, przewodniczenia wspólnocie. By kapłan mógł podołać pasterskim zadaniom niezbędne jest jego posłuszne pójście za głosem Ducha Świętego. Nie wystarczy zawrzeć tylko swoim talentom, planom i projektem, ale trzeba otworzyć się na moc Ducha Świętego, by przekazywać miłość Chrystusa ludzkim sercom.

Papież uważa, że jeśli kapłan będzie otwarty na Ducha Świętego w sprawowaniu swojej misji, jego działanie będzie owocne i wtedy potrafi także uznać działanie Ducha Świętego we współpracownikach i wszystkich członkach chrześcijańskiej wspólnoty³⁶.

Maryja w życiu kapłana

Wszystkie rozważania Jana Pawła II przed modlitwą Anioł Pański, przygotowujące Kościół do synodu o formacji kapłańskiej, mają odniesienie maryjne. Papież ukazuje Ją jako przykład, jako zaangażowaną w przygotowanie Chrystusa i wszystkich powołanych do kapłaństwa i wreszcie jako Matkę wszystkich kapłanów i orędowniczkę przed Bogiem w sprawie owocności synodu i formacji powołanych.

Według Papieża szczególne znaczenie Maryi w formacji kapłańskiej wynika najpierw z jej roli Matki i wychowawczyni Syna Bożego, który za sprawą Ducha Świętego w Jej łonie stał się człowiekiem. Została powołana do tego, by być Bogurodzicą, by Bogu dać ludzkie życie i zrodzić Go jako Dziecię. Jako Matka nie tylko Je zrodziła, ale i wychowała, otrzymując „wszystkie łaski niezbędne dla formacji Jezusa, dla przygotowania Go do Jego kapłańskiej misji. Stała się przez to doskonałą wychowawczynią jedyne go i odwiecznego Kapłana”. Dzięki temu, że Duch Święty ukształtował w Niej postawę gotowości do służby Bogu i bliźniemu, Maryja tak ukształtowana mogła wychowywać w tej postawie Jezusa. „We wszystkich okolicznościach życia w Nazarecie Jezus mógł podziwiać niestrudzonego ducha ofiarności i służby, ożywiającego Jego Matkę”. Za wzorem Maryi Jezus swoje życie czynił służbą, co wyraził w słowach: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45; por. Mt 20,28). Swój przykład i cierpliwym wychowywaniem Apostołów, którzy mieli tendencję do troski o realizację własnych ambicji i potrzeb, uczył ich postawy służby.

³⁶ *Kapłan – służa Ducha Świętego*, Anioł Pański, Watykan, 10 czerwca 1990, s. 211-212.

Duch służby jest także niezbędny w życiu każdego kapłana, który nie może oczekiwać służby ze strony innych, ale sam powinien służyć”. Papież przypomina, że już samo słowo „posługa” wskazuje jednoznacznie na charakter służebny misji kapłańskiej. Pomocą w kształtowaniu ducha służby w kandydatach i kapłanach służy Maryja, wychowawczyni Chrystusa i głównie wychowawczyni powołanych do kapłaństwa³⁷.

Jan Paweł II wskazuje, że Maryja, oprócz roli wychowawczej w życiu Chrystusa i w życiu powołanych, wypełnia również zadanie zlecone przez Chrystusa na Kalwarii, bycia Matką Jana i wszystkich uczniów. Gdy Jezus mówił do Maryi: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19,26), dał Jej za syna św. Jana, umiłowanego ucznia, a w nim „wszystkich chrześcijan, więcej tych wszystkich, którzy w Chrystusie zostali wezwani do zbawienia”. Maryja stała się więc Matką całej ludzkości. Był to największy dar Chrystusa przed śmiercią i pierwszy owoc zbawczej ofiary. Jednak w szczególny sposób to macierzyństwo Maryi odnosiło się do św. Jana – kapłana. Maryja, będąc przede wszystkim Matką Jezusa, Najwyższego Kapłana, stała się z Chrystusowego zlecenia w św. Janie Matką wszystkich kapłanów. „Jej została powierzona piecza nad rozwojem kapłańskiego życia w Kościele, rozwojem ściśle związanym z rozkwitem chrześcijańskiego życia”. Jezus nie tylko powierzył Maryi bycie Matką wobec kapłanów, ale także wprowadził św. Jana w synowski układ z Nią: „Oto Matka twoja” (J 19, 27), chcąc, by uczeń w pełni uznał Maryję za swoją Matkę i umiłował Ją. Jan dokładnie zrozumiał pragnienie Chrystusa, biorąc Maryję do siebie, troszcząc się o Nią i korzystając z Jej pomocy.

Ten testament Chrystusa z Krzyża i przykład św. Jana stał się, według Jana Pawła II, od tej pory obowiązkiem i przywilejem wszystkich kapłanów. Każdy kapłan powinien wziąć Maryję do siebie i mieć Ją za Matkę. Przemawiając i działając w imię Chrystusa, winien miłować Maryję tak, jak miłował Ją Jezus. „W imię więzi powstałej z synowskiej miłości może on zawierzyć Jej całą swoją posługę kapłańską, plany i trudności, z jakimi spotyka się na

³⁷ *Doskonała wychowawczyni Odwiecznego Kapłana*, Anioł Pański, Castel Gandolfo, 5 sierpnia 1990, s. 229-230. W PDV Papież podejmuje ten temat tylko w zakończeniu w nr. 82 pisząc: „Każdy aspekt formacji kapłańskiej można związać z Maryją, jako osobą, która pełniej niż ktokolwiek inny odpowiedziała na Boże powołanie, stała się służebnicą i uczennicą słowa tak dalece, że poczęła w swym Sercu i w swym ciele Słowo – które stało się człowiekiem – aby ofiarować je ludzkości, została powołana, aby wychowywać jedyne i wieczne Kapłana, uległego i poddanego Jej matczynej władzy. Przez swój przykład i wstawiennictwo Najświętsza Dziewica nadal troszczy się o rozwój powołań i kapłańskiego życia w Kościele”, a na zakończenie adhortacji dodaje modlitwę do Maryi. Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów omawia ten temat w nr. 68, zatytułowanym: *Pobożność maryjna*.

swojej drodze”. Papież uważa, że kapłani, którzy gorliwie dają świadectwo miłości do Maryi, danej im za Matkę, są wielkim bogactwem Kościoła³⁸.

3. Kapłan człowiekiem wiary, nadziei i miłości

W pierwszym numerze adhortacji *Pastores dabo vobis* Jan Paweł II stwierdza jednoznacznie, że wiara daje nam pewność, iż obietnica Pana nie może pozostać niespełniona: „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 38). Ta obietnica jest „przyczyną i źródłem mocy, która pozwala Kościołowi cieszyć się z rozkwitu powołań kapłańskich i wzrostu ich liczby w niektórych częściach świata. Ona też stanowi fundament mocniejszej wiary i zachętę do żywszej nadziei w obliczu poważnego braku kapłanów w innych częściach świata”³⁹. Wiara, nadzieja i miłość są niezbędne w trosce o powołania, ale także w życiu kapłańskim, stąd w formacji kapłańskiej niezbędne jest podejmowanie formacji w wierze, nadziei i miłości.

Wiara w formacji przyszłych kapłanów

Jan Paweł II przypomina, że wiara ma podstawowe znaczenie w formacji przyszłych kapłanów. Jeśli bowiem ta cnota potrzebna jest wszystkim ludziom, to szczególnie kapłanom, których zadaniem jest przekazywanie wiary innym poprzez głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów i posługę pasterską. Kapłan nie może skutecznie przepowiadać Ewangelii, jeśli sam do końca nie przyjmie jej orędzia, jest bowiem powołany do dawania świadectwa wiary nie tylko słowem, ale także swoim działaniem i całym życiem. Także wówczas, gdy sprawuje Eucharystię i kiedy udziela innych sakramentów, wyraża swoją wiarę. Jako duszpasterz winien umacniać w wierze swych braci, odpowiadać na ich wątpliwości i zastrzeżenia, wspierać zagubionych i niezdecydowanych do pójścia drogami wiary⁴⁰.

Także wierni oczekują od kapłana świadectwa wiary. Gdy bowiem zwracają się do niego z prośbą o radę lub gdy powierzają mu swoje problemy,

³⁸ *Obecność Maryi w życiu kapłana*, Anioł Pański, Watykan, 11 lutego 1990, s. 175-176.

³⁹ PDV 1.

⁴⁰ *Kapłan człowiekiem wiary*, Anioł Pański, Watykan, 17 grudnia 1989, s. 154. Temat ten PDV podejmuje przy okazji omawiania formacji duchowej kandydatów do kapłaństwa (PDV 45-50).

oczekują od niego słów wiary, a nie tylko odpowiedzi podyktowanej zdrowym rozsądkiem. Gdy rozpoznają w kapłanie świadka wiary, zostają umocnieni, gdy tego braknie, odchodzą zawiedzeni. Kapłan jest więc wezwany do tego, by być we wspólnocie chrześcijańskiej animatorem wiary. To zadanie, zdaniem autora, wymaga starannego przygotowania, więc cała formacja, a zwłaszcza nauczanie prawdy objawionej w seminarium, powinno prowadzić powołanych do pełnego rozumienia tego, co jest przedmiotem ich wiary. Papież przypomina, że „program studiów musi nie tylko być inspirowany przez wiarę, ale sprzyjać utrwalaniu wiary na mocnym fundamencie objawienia”. Obok poznania przedmiotu wiary, zdaniem Jana Pawła II, niezbędne jest w ramach formacji życie wiarą na co dzień, wychowanie w wierze i rozwijanie powołania w klimacie wiary. Do tego niezbędne jest seminaryjne środowisko, w którym wszyscy będą żyć wiarą i kierować się nią w codziennym życiu⁴¹.

Kapłan człowiekiem nadziei

Jan Paweł II uświadamia nam na nowo, że świat dzisiejszy jest spragniony nadziei. Świat, który ugina się pod ciężarem cierpień i bolesnych doświadczeń, nędzy i tragedii spowodowanych przez ludzkie namiętności, wojny i różnorakie konflikty. Świat, w którym jest wiele przemocy i egoizmu, często beznadziei, ciągle tęskni za pokojem, sprawiedliwością i nadzieją. Papież przypomniał o tym w adhortacji *Ecclesia in Europa*, mówiąc, że nadzieją dla świata, Europy i każdego człowieka jest Jezus Chrystus⁴².

W tym świecie szczególnym znakiem nadziei są także uczniowie Chrystusa. W zmaganiu z trudnościami i przeciwnościami życia, człowiek wierzący postępuje tak, jakby wszystko zależało od Chrystusa, a równocześnie stara się żyć w taki sposób, jak gdyby wszystko zależało od niego samego. Siłę do takiego życia daje mu nadzieja chrześcijańska. Ona powinna inspirować przede wszystkim posługę kapłana, który, przemawiając i działając w imię Chrystusa, powinien być człowiekiem nadziei. Kapłan będzie zdolny spełnić tę misję, jeśli uwierzy w pełni w Jezusa jako jedyne Zbawiciela ludzkości;

⁴¹ Tamże, s. 154-155.

⁴² W *Ecclesia in Europa* Jan Paweł II pisał: „Konieczne jest, aby Kościoły lokalne w Europie potrafiły przywrócić nadziei jej pierwotny pierwiastek eschatologiczny. Prawdziwa chrześcijańska nadzieja jest bowiem teologiczna i eschatologiczna; jej źródłem jest Zmartwychwstały, który przyjdzie znowu jako odkupiciel oraz sędzia, który powołuje nas do zmartwychwstania i do wiecznej nagrody” (EiE 21).

jeśli nauczy się patrzeć na świat z optymizmem, którego źródłem jest zwycięstwo Chrystusa nad złem i grzechem. Kapłan, jako człowiek nadziei, potrafi rozsiewać wokół siebie nadzieję, która „zawieść nie może” (Rz 5,5), która zwraca się ku Chrystusowi i od Niego oczekuje spełnienia. Jako człowiek nadziei potrafi wspierać także wysiłki innych płynące z dobrej woli. Potrafi również rozsiewać wokół siebie optymizm, który płynie z tej nadziei. Nie jest on naiwny, bo nie lekceważy trudności i przeszkód, jakie dotyczą ludzi, ale prawdziwą jego podstawą jest Jezus Chrystus, który zwycięża wszelkie zło i trudności⁴³.

Przed Kościołem stoi więc wielkie zadanie kształtowania powołanych, tak, by potrafili świadczyć o chrześcijańskiej nadziei i umacniać ją w innych. Jan Paweł II liczy na to, że synod przyczyni się do kształtowania kapłanów jako ludzi nadziei oraz, że powołani będą wzrastać w nadziei, tak jak Maryja, której nadzieja została tak cudownie spełniona⁴⁴. Choć w rozważaniach przed modlitwą Anioł Pański Papież nie mówił zbyt wiele o Maryi jako znaku i wzorze wiary i nadziei, zwłaszcza dla kapłanów, warto odnieść się do wydanej wcześniej, w 1987 r., encykliki *Redemptoris Mater*. Uczył w niej, że Maryja pozostaje w dziejach Kościoła i ludzkości znakiem niezawodnej nadziei⁴⁵. Podobnie jak Abraham „wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów” (Rz 4,18), tak Maryja, która przy zwiastowaniu wyznała swoje dziewictwo („Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”), uwierzyła, że z mocy Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego, stanie się Matką Syna Bożego. Zwiastowanie stało się momentem przełomowym i punktem wyjścia drogi wiary Maryi. Na tej zaś drodze Maryja, w ciągu całej drogi swego uległego, macierzyńskiego *fiat*, a zwłaszcza pod Krzyżem, potwierdzała, iż „wbrew nadziei uwierzyła nadziei”⁴⁶. Po zmartwychwstaniu Chrystusa nadzieja odsłoniła właściwe swe oblicze, a obietnica zaczęła się przyoblekać w rzeczywistość⁴⁷. Maryja stała się więc znakiem niezawodnej nadziei i ciągle „przyświeca Ludowi Bożemu w jego pielgrzymowaniu jako znak pewnej nadziei i pociechy”⁴⁸.

⁴³ *Kapłan człowiekiem nadziei, Anioł Pański*, Watykan, 24 grudnia 1989, s. 156-157.

⁴⁴ Tamże, s. 157.

⁴⁵ RM 11.

⁴⁶ RM 14.

⁴⁷ RM 26.

⁴⁸ RM 29.

Kapłan człowiekiem miłości

Przygotowując się wraz z całym Kościołem do synodu poświęconego formacji kapłańskiej, Jan Paweł II przypominał, że każdy jest wezwany do tego, by być człowiekiem wiary i nadziei, ale także człowiekiem miłości. To jest najważniejszy wymiar duchowości kapłańskiej, „bowiem miłość, jak mówi św. Paweł, jest większa od wiary i nadziei” (por. 1 Kor 13, 13). Miłość winna kierować życiem powołanego od samego początku. Już powołanie do kapłaństwa jest, według Papieża, odpowiedzią miłości, jest bowiem „porywem serca, pragnieniem umiłowania Chrystusa bez zastrzeżeń i bezgranicznego umiłowania braci”. To jest istota kapłańskiego powołania, w którym jest on wezwany do tego, aby służyć innym tak jak Chrystus, i w Jego imię kochać wszystkich.

Następnie, wraz ze święceniami, powołany otrzymuje specjalną łaskę miłości. Dzięki niej może realizować swoje powołanie do bycia człowiekiem Bożym i człowiekiem miłości. „Ponieważ Bóg jest miłością, kapłan nie może oddzielać służenia Bogu od miłości braci. Podejmując służbę na rzecz królestwa Bożego, podejmuje jednocześnie życie w duchu miłości”. Stąd w realizacji misji kapłańskiej cała jego działalność powinna być przeniknięta miłością. Kapłan, głosząc Chrystusową naukę, mówi o prawie, które streszcza się w podwójnym przykazaniu miłości: miłości Boga i bliźniego. Głosząc tę naukę, sam musi być jej autentycznym świadkiem przez miłość. To świadectwo przejawia się w wielkoduszności, otwartości serca, zrozumieniu i darzeniu życzliwością wszystkich. Kapłan, jako pasterz, na wzór Chrystusa, jest wezwany do ofiarowania swego życia za owce, do ciągłego składania siebie w ofierze. Ma ciągle odkrywać, że nie należy już do siebie i nie jest panem swego życia, „lecz że musi stać się wszystkim dla wszystkich i być gotowy na każdą ofiarę, jakiej wymaga miłość”.

Powyższe rozważania prowadzą Jana Pawła II do jasnego wniosku, że formacja do kapłaństwa nie może pominąć wychowania do miłości, co więcej – musi je uczynić priorytetem. Papież postuluje więc, by kształtować w młodych ludziach przekonanie o tym, że miłość jest wartością podstawową. Wychowawcy i seminarzyści muszą wszystko czynić, by seminarium stawało się środowiskiem prawdziwej miłości braterskiej, które „uczy harmonijnego współżycia pomimo różnic charakterów, uczy życzliwości i szacunku dla innych, uczy szybkiego wybaczenia uraz i troski o dobro innych”⁴⁹.

⁴⁹ *Kapłan człowiekiem miłości*, Anioł Pański, Watykan, 18 lutego 1990, s. 178-179. W PDV, w ramach omawiania formacji duszpasterskiej, Papież kładzie nacisk na udział kapłana w miłości Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza (nr 57-59).

Prawdziwe braterstwo kapłańskie

W kontekście omawiania miłości jako priorytetu formacyjnego w drodze do kapłaństwa, Jan Paweł II podkreśla rolę braterstwa kapłańskiego. To z ustanowienia Chrystusa kapłaństwo sakramentalne ma formę wspólnotową. Chrystus wybrał i uformował Dwunastu, powierzając im urząd pasterski w Kościele pod kierunkiem św. Piotra. Posługa kapłańska jest, na wzór Apostołów, wspólnym dziełem wszystkich kapłanów. Współpraca może być właściwie realizowana tylko w miłości, w dobrych relacjach między nimi. Jej wyrazem jest zaangażowanie w wielkie dzieło budowania wspólnoty chrześcijańskiej. Podejmując zadania swojego urzędu, kapłani powinni czynić to w odpowiedzi na wezwanie Chrystusa, a nie dla własnej korzyści, czy zaspokojenia ambicji. Wypełnienie dzieła Chrystusowego jest możliwe tylko w harmonii z braćmi w kapłaństwie, we wzajemnej miłości. Konkretnie powinno to się wyrażać, zdaniem Papieża, w służeniu wszelką możliwą pomocą, w koordynowaniu swojej pracy duszpasterskiej z działalnością współbraci, pod kierunkiem biskupa, w gotowości poniesienia każdej ofiary dla prawdziwej współpracy.

Za Soborem Watykańskim II Jan Paweł II przypomniał, że tę współpracę musi inspirować braterska miłość: „Wszyscy prezbiterzy, ustanowieni przez święcenia w stanie kapłańskim, związani są z sobą najściślejszym braterstwem sakramentalnym”⁵⁰. Chodzi więc nie tylko o współpracę, ale o prawdziwe braterstwo, wypływające z miłości Chrystusa i miłości wypływającej z sakramentu kapłaństwa.

Skoro miłość braterska jest tak ważna w kapłaństwie, Jan Paweł II postuluje w rozważaniu na Anioł Pański, by formacja kładła wielki nacisk na rozwijanie tej miłości w przygotowujących się do kapłaństwa. Ta miłość braterska sięga dalej, jest otwarta na wymiar powszechny, na miłość wszystkich ludzi, jednak konkretnie i bezpośrednio rozwija się w środowisku i życiu seminarijnym, wśród powołanych. W tej wspólnotcie powołani uczą się wzajemnej miłości i postawy braterskiej. Jan Paweł II zachęca więc wszystkich: „Prośmy Najświętszą Pannę, by przysły Synod przyczynił się do kształtowania w seminarzystach ducha kapłańskiego braterstwa, w którym coraz pełniej znajdować będzie swoje odbicie miłość Chrystusa”⁵¹.

⁵⁰ *Presbyterorum ordinis*, 8.

⁵¹ *Wychowanie w duchu wspólnoty*, Anioł Pański, Watykan, 25 lutego 1990, s. 180-181. Temat ten podejmuje Jan Paweł II także w PDV nr. 74-75. Mówi o nim także *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* w nr. 20-33, w dziale zatytułowanym: *Komunia kapłańska*.

4. Kapłan człowiekiem Bożym

Kapłan żyjący wiarą, nadzieją i miłością, staje się człowiekiem Bożym. Należy do Boga i prowadzi ludzi do Niego. Jest człowiekiem, który jest ciągle w kontakcie z Bogiem przez modlitwę i który żyje Bożą mądrością.

Człowiek żyjący Bogiem

W czasie rozważań na Anioł Pański w Wielkim Poście 1990 r. Papież przypomniał, że jest to czas pokuty i nawrócenia, przygotowujący nas do obchodów tajemnicy zmartwychwstania. Celem Wielkiego Postu jest oczyszczenie serca z tego, co oddala od Boga i przeszkadza w pełnej realizacji pierwszego przykazania: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą” (Mk 12,30). Wielki Post jest więc czasem nawrócenia i odpowiedzi na pytanie: jak żyć miłością Boga?

W pierwszym rzędzie wezwani do nawrócenia są kapłani, „którzy nie zdołają wypełnić powierzonej sobie misji głoszenia innym nawrócenia, jeśli sami całym sercem się nie nawrócą, to jest nie zwrócą się całkowicie ku Bogu”. Jest to niezbędne, bowiem jako ludzie Boży należą do Niego i mają za zadanie innych pobudzać do myślenia o Bogu i do Niego ich prowadzić. Kapłani czynią to na wzór Chrystusa, który, jak uczy List do Hebrajczyków, jest „arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu” (Hbr 2, 17), a „każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy” (Hbr 5, 1). Kapłaństwo powołanych łączy się więc nierozzerwalnie z odniesieniem do Boga i do spraw Bożych. Kapłan „z natury swojego urzędu zwrócony ku Bogu, ma zanosić do Boga ofiary składane przez ludzi i przewodniczyć całej wspólnotie wierzących w oddawaniu Mu czci”⁵².

Papież zauważa również, że chrześcijanie zwracają się do kapłana przede wszystkim dlatego, że widzą w nim człowieka Bożego, który pomoże im skierować wzrok, serce i życie ku Panu Bogu, a nie tylko dlatego, że jest dobrym człowiekiem, który ich przyjmie, wysłucha i okaże szczerą sympatię⁵³.

By powołani byli ludźmi Bożymi, muszą przez odpowiednią formację rozwijać swoją głęboką zażyłość z Bogiem. Muszą odkrywać, że cała war-

⁵² *Kapłan – człowiek Boży*, Anioł Pański, Watykan, 4 marca 1990, s. 182-183.

⁵³ Tamże, s. 182-183.

tość ich kapłańskiego życia będzie zależała od tego, czy potrafią całkowicie oddać się Chrystusowi, a przez Chrystusa Bogu Ojcu. Takiej postawy uczą się zawsze w czasie sprawowania Eucharystii, „podczas której oczy wszystkich utkwione są w Bogu”. Formacja ma przygotować kapłanów, którzy pomogą światu zamykającemu się w sobie i szukającemu we wszystkim tylko satysfakcji, skierować wzrok i serce ku Bogu⁵⁴.

Kapłan człowiekiem modlitwy

W kolejnym rozważaniu na Anioł Pański Jan Paweł II przypomniał, że Wielki Post jest także czasem modlitwy. Ona zawsze powinna być obecna w życiu wierzących, ale podczas Wielkiego Postu powinniśmy modlić się gorliwiej i wytrwalej na wzór Jezusa, który przez czterdzieści dni spędzonych na pustyni „w samotności obcował z Ojcem, kontemplował Go i z Nim rozmawiał. Jemu też zawierzył swoją misję”⁵⁵.

Skoro kapłan jest człowiekiem Bożym, powinien też być człowiekiem modlitwy. Na wzór Chrystusa, nie tylko działa dla dobra powierzonych mu wiernych, ale przede wszystkim jest człowiekiem, który się modli. Modlitwa jest niezbędna w jego osobistym życiu, ale jest także konieczna w jego posłudze apostołskiej. Modlitwa sprawia, że życie kapłana jest w pełni poświęcone Chrystusowi. Do tego niezbędna jest głęboka osobista więź z Chrystusem, wyrażająca się w modlitewnym dialogu z Nim, nieustannym wpatrywaniu się w Niego i życiu z Nim w komunii. Także kapłańska posługa apostołska wymaga modlitwy. Kapłan ma ciągle odkrywać, „że wszystko co czyni pochodzi

⁵⁴ Tamże; W PDV w nr. 47 Jan Paweł II nawiązuje do tego rozważania, pisząc: „Tylko wówczas jednak, kiedy kapłan został uformowany i nadal formuje się w szkole Jezusa modlącego się do Ojca, będzie mógł formować innych w tej samej szkole. O to proszą kapłana ludzie. Kapłan jest człowiekiem Bożym, tym, który należy do Boga i pobudza do myślenia o Bogu. Autor Listu do Hebrajczyków mówiąc o Chrystusie nazywa Go «arcykapłanem wobec Boga dla prześlągania za grzechy ludu» (Hbr 2, 17). (...) Chrześcijanie zwracają się do kapłana nie tylko dlatego, że jest człowiekiem, który ich przyjmie i wysłucha, że okaże szczerą sympatię, ale także i nade wszystko dlatego, że jest tym, który im pomoże skierować wzrok ku Panu Bogu i do Niego dążyć. Trzeba więc starać się, aby formacja kapłańska rozwijała głęboką zażyłość z Bogiem. Ci, którzy przygotowują się do kapłaństwa powinni zrozumieć, że cała wartość ich kapłańskiego życia będzie zależała od tego, czy potrafią oddać się całkowicie Chrystusowi, a przez Chrystusa Bogu Ojcu”.

⁵⁵ *Kapłan – człowiek modlitwy*, Anioł Pański, Watykan, 11 marca 1990, s. 184. PDV poświęca temu tematowi wiele uwagi (jak choćby nr 9, 26, 29, 33, 38), a zwłaszcza omawiając formację duchową (nr 47-50).

z Chrystusa i jest owocem Jego łaski”. Dlatego całą swoją działalność winien łączyć z modlitwą⁵⁶.

Papież uważa, że szczególnym powołaniem kapłana jest modlitwa za tych, do których został posłany, by wypraszać dla nich liczne łaski. Przypomina o tym List do Hebrajczyków, gdy mówi o Chrystusie jako o kapłanie, który wstawia się nieustannie za nami: „zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi” (7,25). Jan Paweł II podsumowuje powyższe rozważania stwierdzeniem: „Kapłan musi na wzór Chrystusa spełniać stałą misję wstawienniczą⁵⁷.”

By kapłan stał się mężem modlitwy powinien przejść na drodze przygotowania do kapłaństwa dobrą formację do modlitwy. Chodzi najpierw, zdaniem Jana Pawła II, o wyrobienie w sobie przekonania o konieczności modlitwy w kapłańskim życiu i posłudze. Następnie o nauczenie się modlitwy oraz jak najlepsze wykorzystanie czasu przeznaczanego na osobistą modlitwę. Wreszcie, niezbędne jest wykształcenie w sobie zmysłu modlitwy, jej pragnienia i woli. Na drodze tej formacji wielką pomocą może być dla powołanych Maryja, Panna rozmodlona⁵⁸.

Kapłańska mądrość

Kolejne papieskie rozważanie w czasie Wielkiego Postu zachęca do refleksji, „aby lepiej zrozumieć sens własnego przeznaczenia”. W życiu każdego człowieka ważne jest uświadomienie sobie tego, co jest najważniejsze. Tymczasem mamy tendencję do skupiania się na otaczających nas rzeczach widzialnych, zatrzymywania się na chwilowych potrzebach, a przez to zapomnienia o podstawowym celu życia, od którego „osiągnięcia zależy ostateczny rezultat doczesnego życia”. Do odkrycia tego celu niezbędne jest wyzwolenie się z myślenia powierzchownego i otwarcie się na Bożą mądrość. Papież przypomina, że już Stary Testament zalecał szukanie mądrości, która jest darem Bożym: „ci ją znajdą, którzy jej szukają” (Mdr 6,12). W Nowym Testamencie Chrystus objawia siebie jako Mądrość Bożą, która przyszła na świat, aby stać się udziałem ludzi⁵⁹.

⁵⁶ *Kapłan – człowiek modlitwy*, s. 184.

⁵⁷ Tamże, s. 185.

⁵⁸ Tamże, s. 184-185.

⁵⁹ *Kapłańska mądrość*, Anioł Pański, Watykan, 18 marca 1990, s. 186.

Ta Boża mądrość niezbędna jest także w życiu kapłana. Ona powinna ożywiać jego myśli, wyznaczać kierunek nauczaniu i wszelkiej działalności. Kapłan ma być człowiekiem pełnym Bożej mądrości. „Od kapłana oczekuje się nie tylko znajomości prawd wiary, ale także umiejętności wyważonego osądu i formułowania ocen opartych na osobistym doświadczeniu tajemnicy Bożej. Kto doń się zwraca, może liczyć na tę mądrość, którą kapłan otrzymał z góry dla sprawowania swojej posługi”⁶⁰.

Papież wskazuje w swoim nauczaniu, że kapłani powinni także przypominać wszystkim o ostatecznym celu życia i o prawdziwej perspektywie całego życia ludzkiego, wszystkich działań i pragnień. Jan Paweł II uważa, że do tego zadania niezbędny jest rozsądek nadprzyrodzony, dzięki któremu kapłan potrafi wychodzić poza wąskie granice myślenia tylko ludzkiego i ukazywać ludziom Boga i drogi Jego Mądrości. Dopiero wtedy będzie mógł pomóc im osiągnąć pełny rozwój ludzkiej i chrześcijańskiej osobowości.

Stoi więc przed Kościołem niezmiernie ważne zadanie przygotowania do kapłaństwa ludzi, którzy będą obdarzeni Bożą mądrością. Jest to ważne, by w obliczu świata, w którym jest wielka polaryzacja poglądów, kandydaci do kapłaństwa posiadali „umiejętność roztropnego rozeznania pośród złożonych problemów życiowych”, potrafili wypowiadać opinie i podejmować decyzje, zdobywając dojrzałość sądu. Pomocą w zdobyciu prawdziwej mądrości jest dla powołanych Maryja, Stolica Mądrości⁶¹.

4. Rady ewangeliczne w życiu kapłana

Rady ewangeliczne są ważnym wymiarem życia i posługi kapłańskiej. Wszyscy chrześcijanie są wezwani do radykalizmu ewangelicznego. W szczególności jednak sposób dotyczy on kapłanów, nie tylko dlatego, „że są «w» Kościele, lecz także dlatego, że są, «w odniesieniu» do Kościoła, ponieważ są upodobnieni do Chrystusa Głowy i Pasterza, przygotowani do świętej posługi i zaangażowani w nią, ożywiani miłością pasterską”. Według Papieża ten radykalizm ujawnia się nie tylko w kapłańskich cnotach i postawach etycznych, takich jak wiara, pokora, miłosierdzie, roztropność, ale przede wszystkim w „radach ewangelicznych”, które Chrystus przedstawił w Kazaniu na górze (por. Mt 5-7), a zwłaszcza w posłuszeństwie, czystości i ubóstwie. „Kapłan jest wezwany, by realizować je w życiu w sposób odpowiadający jego toż-

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże, s. 186-187.

samości, a głębiej jeszcze – w sposób zgodny z ich celowością i pierwotnym sensem, który wypływa z kapłańskiej tożsamości i ją wyraża”⁶².

Kapłan wobec dóbr ziemskich

Jan Paweł II rozpoczyna omawianie rad ewangelicznych od relacji kapłana wobec dóbr ziemskich. Wychodzi od fragmentu Magnificat Maryi z Ewangelii św. Łukasza „Głodnych nasyca dobrami, a bogatych z niczym odprawia” (Łk 1, 53). Uczy, że te słowa, wypowiedziane przez Maryję, wskazują na Boga, który upodobał sobie ubogich i obdarza łaskami tych, którzy są pozbawieni dóbr materialnych i nie szukają w nich szczęścia.

W tym kontekście wskazuje, że powołani do kapłaństwa wezwani są do radykalnego oderwania się od pieniądza i dóbr ziemskich. Za dekretem soborowym *Presbyterorum ordinis* przypomina, że kapłani mogą korzystać, ze środków materialnych na osobiste potrzeby i dla wypełnienia swej misji, ale równocześnie powinni być wdzięczni Bogu za wszystko, co umożliwia im prowadzenie życia uporządkowanego. „Powinni jednak oceniać w świetle wiary wszystko, z czym się spotykają, aby doszli do należytego używania dóbr, odpowiadającego woli Bożej, i odrzucali to, co szkodzi ich posłannictwu”⁶³.

Papież sugeruje, że najbliższy Synod Biskupów powinien wypracować zalecenia w tej kwestii i omówić cały problem z punktu widzenia formacji kapłańskiej, bowiem jej celem powinno być przygotowywanie powołanych do pełnienia posługi „w duchu całkowitego, bezinteresownego poświęcenia”. Jako motyw podjęcia ubóstwa przez kandydatów i kapłanów podaje Jan Paweł II przykład Jezusa Chrystusa. Za Soborem Watykańskim II zachęca kandydatów i kapłanów do praktykowania na wzór Chrystusa dobrowolnego ubóstwa, by bardziej mogli upodobnić się do Niego i z wielką gorliwością podejmować służbę kapłańską. „Chrystus bowiem będąc bogatym, ze względu na nas stał się ubogim, abyśmy Jego ubóstwem stali się bogatymi. Apostołowie zaś, umiając obfitować i cierpieć niedostatek, potwierdzili swym przykładem, że darmo otrzymany od Boga dar należy darmo dawać”⁶⁴.

Droga do ubóstwa, które praktykował Chrystus i jakie zalecał swoim uczniom, wiedzie przez odpowiednią formację w seminarium. Tylko wtedy, gdy

⁶² PDV 27.

⁶³ *Presbyterorum ordinis*, 17.

⁶⁴ Tamże; *Kapłan wobec dóbr ziemskich*, Anioł Pański, Watykan, 8 lipca 1990, s. 220.

powołani będą rezygnować z dążenia do bogactw materialnych, do luksusu i nadmiernej wygody, będą mogli zasmakować w prostym stylu życia i staną się prawdziwymi świadkami Królestwa Bożego. Celem tej formacji jest także budzenie w seminarzystach pragnienia głoszenia dobrej nowiny, ale także niesienia pomocy, okazywanie współczucia i sympatii ubogim i najbardziej potrzebującym pomocy. Takiego świadectwa potrzebuje dzisiejszy świat, zapatrzony w dobra ziemskie. Dzięki kapłanom powinien on poznawać, że powołaniem człowieka jest nie tylko gromadzenie dóbr ziemskich, ale że są dobra o wiele cenniejsze, „do których warto wytrwale dążyć, bo są to wartości uszlachetniające osobę ludzką i dające jej uczestnictwo z życiem Bożym”⁶⁵.

Kapłańskie posłuszeństwo

Podjmując temat posłuszeństwa, Jan Paweł II ukazuje najpierw przykład Maryi i Jezusa Chrystusa. Maryja wyraziła swoje całkowite poddanie się Bożemu planowi wobec Jej życia, wypowiadając „fiat” wobec Anioła. Oddała się w pełni do dyspozycji Bogu. Jej oddanie było zapowiedzią posłuszeństwa Jej Syna, nieustannie poddanego woli Ojca. Papież nawiązuje do Listu do Hebrajczyków, który ukazuje ważność posłuszeństwa Syna Bożego, przychodzącego na świat i dającego siebie w ofierze za nasze grzechy: „poprzez swe cierpienie Chrystus Kapłan nauczył się posłuszeństwa (por. Hbr 5,8), a Jego synowskie posłuszeństwo było początkiem łask przez Niego wyjednanych dla zbawienia ludzkości”.

Ten przykład Maryi i Chrystusa jest wzorem posłuszeństwa w życiu kapłańskim. Sobór Watykański II przypomniał, że: „spośród zalet, których najbardziej domaga się posługiwanie prezbiterów wymienić należy to usposobienie ducha, dzięki któremu są zawsze gotowi szukać nie swej woli, ale woli Tego, który ich posłał”⁶⁶. Zatem formacja kandydatów do kapłaństwa powinna w nich kształtować, na wzór Chrystusa i Maryi, postawę uległości wobec woli Bożej⁶⁷.

⁶⁵ *Kapłan wobec dóbr ziemskich*, s. 220-221. W PDV temat ten podejmuje w ramach omawiania duchowości kapłańskiej w III rozdziale (w nr. 30), a także omawiając różne aspekty formacji stałej w rozdziale VI (nr. 72 i 74). *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* temu tematowi poświęca nr 67 – *kapłański duch ubóstwa*.

⁶⁶ *Presbyterorum ordinis*, 15; *Kapłańskie posłuszeństwo*, Anioł Pański, Castel Gandolfo, 22 lipca 1990, s. 225.

⁶⁷ Tamże.

Papież przypomina, za Soborem, że kapłańskie posłuszeństwo ma wymiar eklezjalny. Posługa ta bowiem jest wypełniana we wspólnocie hierarchicznej Kościoła. Prezbiterzy, żyjąc miłością pasterską, powinni działać w tej wspólnocie, przez posłuszeństwo oddając się służbie Bogu i braciom. Cytując nauczanie Soboru Watykańskiego II, Jan Paweł II przypomina, że kapłani powinni swą wolą przyjmować i wykonywać „w duchu wiary nakazy lub zlecenia papieża, własnego biskupa, a także innych przełożonych, jak najchętniej oddając i wy dając samych siebie przy jakimkolwiek zadaniu, także skromniejszym i mniej znacznym, które im powierzono⁶⁸. Dzięki temu posłuszeństwu kapłani mogą zachować jedność nie tylko z papieżem oraz biskupem, ale także ze wszystkimi braćmi w posłudze kapłańskiej.

Posłuszeństwa, zdaniem Papieża, nie należy rozumieć jako biernego poddania się czyjeś woli, rezygnacji z inicjatywy. Prawdziwe posłuszeństwo bowiem nie krępuje inicjatywy i poszukiwania nowych dróg w duszpasterstwie, „pod warunkiem że poszukiwania te są prowadzone pod kierunkiem zwierzchników”. Papież, za Soborem, stawia w tym względzie ważne zadanie przed biskupami i prezbiterami. Z racji uczestnictwa w tym samym kapłaństwie i posłudze biskupi powinni uważać kapłanów za swych braci i przyjaciół, i troszczyć się o ich dobro materialne i duchowe⁶⁹, zaś kapłani, mając świadomość, kim są biskupi z racji pełni kapłaństwa, i czcząc nich władzę Chrystusa, najwyższego Pasterza, powinni „związać się ze swoim biskupem szczerą miłością i posłuszeństwem”⁷⁰.

Przed Kościołem stoi ważne zadanie kształtowania u formowanych postawy posłuszeństwa wobec przełożonych. Papież przypomina, że chodzi tu o posłuszeństwo ożywiane przez wiarę. W takim ujęciu w postanowieniach władz rozpoznaje się wolę Bożą. Takie posłuszeństwo domaga się pewnych ofiar, rezygnacji, ale one czynią posługę kapłańską bardziej „owocną i włączają kapłana w posłuszeństwo Chrystusa, którego wyrazem była ofiara krzyżowa, oraz owoce tej ofiary”⁷¹.

⁶⁸ *Presbyterorum ordinis*, 15; *Kapłańskie posłuszeństwo*, s. 225-226.

⁶⁹ *Presbyterorum ordinis*, 7.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ *Kapłańskie posłuszeństwo*, s. 225-226; W PDV Jan Paweł II podejmuje ten temat w ramach omawiania życia duchowego kapłana w rozdziale III (w nr. 26-28). Ten temat omawia także *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* (w nr. 61-66).

Kapłański celibat

Trzeci wymiar radykalizmu ewangelicznego związany jest z celibatem kapłańskim. Omawiając ten temat w czasie rozważań przed modlitwą Anioł Pański, Jan Paweł II ukazał najpierw przykład Maryi i Jezusa. Zbawiciel narodził się z Dziewicy Maryi. Jej dziewictwo jest istotnym element tajemnicy Wcielenia i zapowiada dziewicze istnienie Chrystusa. „Było to planem Boga, by właśnie dziewica przygotowywała Jezusa do misji kapłańskiej, misji, która miała być wypełniona w celibacie”.

Dziewictwo Chrystusa i Maryi jest najgłębszym motywem wyboru życia w celibacie, do jakiego powołani są kapłani, zgodnie z dyscypliną Kościoła łacińskiego. Papież uczy, że Chrystus nie wahał się zażądać od Apostołów, by porzucili wszystko i poszli za Nim. Chodziło nie tylko o pozostawienie dóbr materialnych, ale także o wyrzeczenie się założenia własnej rodziny. Jezus oczekiwał od Apostołów całkowitego daru z siebie. Miał świadomość wielkości daru, ale „jako absolutny władca życia ludzkiego, wezwał Apostołów do złożenia takiego daru, dostrzegał bowiem całą jego płodność”⁷². Równocześnie obdarował powołanych do tego stanu szczególną łaską, by mogli ten ideał, który przerasta siły ludzkiej natury i wymaga umartwienia niektórych jej skłonności, zrealizować z jej pomocą w swoim życiu. Jan Paweł II jest pewien, że skoro Kościół dokonał wyboru tej drogi pod przewodnictwem Chrystusa, to On „z pewnością udzieli potrzebnej łaski tym, których powołuje do kapłaństwa”. Dzięki tej łasce kapłani będą umieli przyjąć dar celibatu i zachować go wiernie przez całe życie.

Do przyjęcia tego daru i wytrwania w nim niezbędna jest odpowiednia formacja. Papież stwierdza, że synod, bez wątpienia, rozważy także ten wymiar życia powołanych, kierując się nauką soborowego dekretu *Optatam totius*, który uczy: „Alumni, którzy według świętych i trwałych praw własnego obrządku przestrzegają czcigodnej tradycji celibatu kapłańskiego, winni być bardzo troskliwie przysposobieni do tego stanu, w którym wyrzekając się życia rodzinnego dla Królestwa niebieskiego (por. Mt 19,12), przystają do Pana miłością niepodzielną, głęboko odpowiadającą Nowemu Przymierz, dają świadectwo zmartwychwstania przyszłego wieku (por. Łk 20,36) i uzyskują najstosowniejszą pomoc do ustawicznego praktykowania tej doskona-

⁷² *Kapłański celibat*, Anioł Pański, Castel Gandolfo, 19 sierpnia 1990, s. 235-236; W PDV Jan Paweł II omawia ten temat w ramach duchowości kapłańskiej w rozdziale III (nr 29) oraz omawiając formację ludzką (nr 44), a zwłaszcza formację duchową (nr. 59-60). *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* mówi o celibacie kapłańskim w nr. 57-60.

łej miłości, dzięki której mogą stać się w posłudze kapłańskiej wszystkim dla wszystkich”⁷³. Zachęca więc Jan Paweł II odpowiedzialnych za formację seminaryjną, by tych, którzy wstępują do seminariów, kształtować do wielkodusznego przyjęcia daru celibatu i współpracy z łaską w jego realizacji. Powołani powinni więc najpierw na modlitwie przyjąć ofiarowaną im łaskę celibatu. Następnie coraz lepiej rozumieć motywy i konsekwencje wyboru tej drogi bezżenności. Konieczne jest także poznanie przez nich niebezpieczeństw, na jakie mogą być narażeni. Trzeba ich także zachęcać do pokornej roztropności w postępowaniu. Wreszcie należy umacniać w nich przekonanie, że celibat jest w istocie rzeczy wyrazem większej miłości Chrystusa i bliźniego i że jest także oparciem dla świętości i wierności małżonków⁷⁴.

5. Kapłan współpracownikiem Boga

Jan Paweł II zawsze jasno ukazywał, że istnieje głęboki związek pomiędzy życiem duchowym kapłana a sprawowaną przez niego potrójną posługą: słowa, sakramentu i służby Miłości⁷⁵. Czynił to także w czasie rozważań przed modlitwą Anioł Pański w przygotowaniu do Synodu Biskupów w 1990 r. Ukazywał kapłanów jako pomocników Boga, szafarzy pojednania, sługi Eucharystii, ludzi ofiary, opiekunów chorych i ludzi misji, która dotyczy całego świata.

Kapłan pomocnikiem Bożym

W czasie rozważań przed modlitwą Anioł Pański, Papież wielokrotnie podkreślał, że każdy kapłan staje się szczególnym współpracownikiem Boga. Tak jak Maryja w momencie Zwiastowania (por. Łk 1, 28) podjęła wyjątkową misję i umiała w pełni współpracować z Bogiem, wypełniając tę misję do końca, tak kapłani podejmują zadania, „które od współpracowników Boga domagają się szczególnego poświęcenia. Kapłan bowiem jest w sposób wyjątkowy powołany do współpracy z Bogiem”.

Jako przykład takiej współpracy z Bogiem ukazuje Papież św. Pawła Apostoła. On uważał się za pomocnika Boga („jesteśmy pomocnikami Boga”,

⁷³ *Optatam totius*, 10.

⁷⁴ *Kapłański celibat*, s. 236.

⁷⁵ Por. PDV 26.

1 Kor 3,9). To rodzi obowiązek wierności, bowiem szafarz Bożego dzieła, realizujący zamiary Boga, powinien być całkowicie posłuszny Jego woli i zaangażowany w to dzieło osobiście, łącząc własne działanie z działaniem Boga. Tej współpracy św. Paweł poświęcił całą swoją energię i wszystkie umiejętności.

Kapłani są wezwani, by być współpracownikami Chrystusa w Kościele, dźwigającymi pasterską odpowiedzialność i poświęcając wszystkie siły w służbie Królestwu Bożemu. Papież przypomina, że Chrystusowi nie chodzi o to, by kapłani, jako Jego współpracownicy, byli tylko narzędziami Jego władzy, ale oczekuje od nich aktywnej współpracy, wykorzystania wszystkich władz i darów, a więc rozumu, woli, pomysłowości, umiejętności i zdolności twórczych dla Królestwa Bożego⁷⁶.

Papież stawia przed Kościołem ważne zadanie troski o formację powołanych do kapłaństwa, tak, by prowadziła ona do rozwoju wszystkich duchowych przymiotów potrzebnych im do współpracy z Chrystusem. Wśród tych przymiotów Jan Paweł II wymienia: pojętność i wierność wobec natchnień Bożych, kształtowanie pragnienia oddania się na służbę Chrystusowi, gotowości do ofiar i wyrzeczeń, w realizacji Bożego planu. Na tej drodze formacji powinna kandydatom towarzyszyć Maryja, której wspaniałomyślnie fiat jest wzorem i przykładem współpracy z Bogiem⁷⁷.

Szafarz posługi pojednania

Jan Paweł II w swoim nauczaniu wielokrotnie przypominał o znaczeniu sakramentu pokuty i pojednania w życiu uczniów Chrystusa oraz roli w nim kapłanów. Szczególnym wyrazem tego nauczania była adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*⁷⁸ z 1984 r. Papież w tym dokumencie uświadamia nam znaczenie pojednania z Bogiem i ludźmi, rolę sakramentu pokuty zwłaszcza dzisiaj, w epoce zaniku poczucia grzechu.

⁷⁶ *Kapłan – współpracownik Boga*, Anioł Pański, Watykan, 25 marca 1990, s. 188.

⁷⁷ Tamże, s. 189.

⁷⁸ Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia. Do episkopatu, duchowieństwa i wiernych po Synodzie Biskupów o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła*, Watykan 1984. Trzecia część tego dokumentu omawia duszpasterstwo pokuty i pojednania. W pierwszym rozdziale przedstawione zostają środki i drogi prowadzące do pokuty i pojednania, rozdział drugi w całości poświęcony jest omówieniu sakramentu pokuty i pojednania.

W listach do kapłanów⁷⁹, a także w rozważaniach przed modlitwą Anioł Pański w 1990 r., Papież przypominał, że każdy kapłan jest z woli Chrystusa sługą pojednania. Tej władzy udzielił zmartwychwstały Chrystus Apostołom wraz z darem Ducha Świętego: „tchnął na nich i powiedział im: »Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane«” (J 20, 22-23). W tym darze Chrystus powierzył ludziom Boską władzę odpuszczania grzechów, tak „by wyznający grzechy, mogli poprzez widzialny znak otrzymać pewność przebaczenia”⁸⁰.

Papież ukazuje przykład św. Pawła, który miał świadomość powołania do bycia sługą jednania. Wzywał więc chrześcijan z Koryntu do pojednania się z Bogiem. Wiedział, że jest „ambasadorem gotowości Boga do przebaczenia, która najpełniej się objawiła w ofierze Krzyża, kiedy Bóg pojednał nas z sobą przez Chrystusa” (por. 2 Kor 5, 18-20). Kapłani więc, na wzór Apostołów, mają, w imieniu Chrystusa, jednać ludzi z Bogiem. Podobnie, jak św. Paweł mają być ambasadorami woli Chrystusa i ich zadaniem jest wzywanie chrześcijan do pojednania się z Bogiem przez sakrament pokuty i postępowanie na drodze do życia w świętości⁸¹.

Kapłaństwo jest więc z ustanowienia Chrystusa nierozzerwalnie związane ze sprawowaniem sakramentu pokuty. Dlatego Jan Paweł II jest przekonany, że synod podejmie bez wątplenia temat przygotowania przyszłych szafarzy sakramentu pojednania. To przygotowanie powinno rozpocząć się od uwrażliwienia ich na poczucie grzechu i świadomość całego zła, jaki on niesie. Jest to bardzo ważne, ponieważ w dzisiejszym świecie zanika poczucie grzechu. Niezmiernie istotna jest również troska o odkrywanie przez powołanych, jak wielką zniewagę wyrządza Bogu każdy grzech, będący naruszeniem Jego prawa przez człowieka. Kandydaci do kapłaństwa powinni także rozwijać w sobie myślenie i postawę Chrystusa, który był przyjacielem grzeszników (por. Mt 11, 19). „Także kapłan winien nauczyć się życzliwości wobec tych, co błędzą, kierując się pragnieniem doprowadzenia ich do zbawienia”. Przed synodem stawia więc Papież ważne zadanie, by „wskazując drogę formacji kapłańskiej, przyczynił się do wykształcenia dobrych szafarzy sakramentu

⁷⁹ Jan Paweł II uczynił to także w listach do kapłanów w 1983 r.: *Misterium Odkupienia*; w 1986 r.: *Św. Jan Vianney – wzór dla wszystkich kapłanów*; w 2002 r.: *Sakrament pojednania*; w: Jan Paweł II, *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, s. 87-94; 111-126; 255-267.

⁸⁰ *Kapłan – szafarz posługi jednania*, Anioł Pański, Watykan, 1 kwietnia 1990, s. 190; Temat ten omawia także w PDV w nr. 26 i 48. Natomiast *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* omawia zagadnienie sakramentu pokuty w nr. 51-54.

⁸¹ *Kapłan – szafarz posługi jednania*, s. 190-191.

pojednania”⁸². Szczególną rolę w tej formacji do sprawowania sakramentu pojednania odgrywa Maryja, jako wzór zawierzenia Bożym obietnicom oraz przykład ufności w nieskończone miłosierdzie i dobroć Boga. Ona przypomina kapłanom i kandydatom do kapłaństwa, że są sługami Bożego miłosierdzia, by ci którzy „uginają się pod ciężarem cierpienia, mogli poznać radość wiecznego zwycięstwa”⁸³.

Sługa Eucharystii

Eucharystia stanowi szczyt sakramentalnego życia Kościoła. Jest też sakramentem, który najgłębiej wpływa na codzienne życie chrześcijanina. Mając tego świadomość, Jan Paweł II także w centrum swojego życia i nauczania postawił Eucharystię. W wielu tekstach od początku pontyfikatu ukazywał jej znaczenie w życiu Kościoła, a zwłaszcza w posłudze i życiu kapłanów. Po roku 2000 był to zasadniczy temat jego nauczania. Papież czynił to zwłaszcza w listach do kapłanów na Wielki Czwartek⁸⁴ oraz w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*.

W swoim nauczaniu przed synodem w 1990 r. przypominał, że Eucharystia jest najpierw związana z tajemnicą Wcielenia Syna Bożego. W każdej Ofierze Eucharystycznej Słowo, które stało się ciałem, uobecnia się pośród nas. Dlatego Eucharystia ma tak istotne znaczenie w życiu Kościoła. Ponieważ bez kapłana niemożliwa jest ofiara eucharystyczna, ukazuje to, jak wielkie znaczenie ma dla Kościoła posługa kapłańska. Za Soborem Watykańskim II Papież przypomina, że kapłani, sprawując tajemnicę eucharystyczną, wypełniają swój najważniejszy obowiązek „Jako szafarze rzeczy świętych, są przede wszystkim szafarzami ofiary Mszy świętej”⁸⁵.

Kościół, mając świadomość roli kapłanów w Eucharystii, przywiązuje duże znaczenie do dobrego przygotowania do posługi eucharystycznej kandydatów do kapłaństwa służebnego. Jan Paweł II wskazuje, że formacja ta

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże, s. 191.

⁸⁴ Jan Paweł II uczynił to zwłaszcza w listach: w 1980 r.: *Tajemnica i kult Eucharystii*; w 2000 r.: *Piszę do was z Wieczernika*; w 2001 r.: *Tajemnica Wielkiej Miłości*; w 2003 r. zamiast listu Papież przekazał kapłanom i całemu Kościołowi encyklikę: *Ecclesia de Eucharistia*; w 2005 r.: *To czyńcie na moją pamiątkę*, w: *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, s. 35-64; 235-244; 245-254; 269-316; 325-331.

⁸⁵ Por. *Presbyterorum ordinis*, 13

ma kształtować w powołanych żywą wiarę w Eucharystię. Tej wiary Chrystus oczekiwał od pierwszych uczniów w czasie ustanowienia Eucharystii, oczekuje jej też od kapłanów dzisiaj. „Stąd także kapłan, jako odpowiedzialny za sprawowanie Eucharystii w Kościele, musi głęboko wierzyć w sakramentalną ofiarę Chrystusa, w dar, jaki czyni On ze swego ciała i krwi poprzez komunię świętą, wreszcie w Jego nieustanną eucharystyczną obecność wśród chrześcijan, którzy wezwani są do jej adoracji”⁸⁶.

Ważnym sposobem ożywienia wiary i przygotowania do posługi eucharystycznej jest codzienny udział seminarzystów w Eucharystii. Papież uważa, że jest to niezmiernie ważne także dla ich przyszłego kapłaństwa, gdyż regulą ich kapłańskiego życia powinna być praktyka codziennego sprawowania Eucharystii. Niezbędne jest także kształtowanie w kandydatach do kapłaństwa świadomości, że Eucharystia jest dla nich najważniejszym wydarzeniem dnia, że powinni w niej aktywnie uczestniczyć i wszystko czynić, by nie popaść w rutynę. Wreszcie kandydaci do kapłaństwa powinni kształtować w sobie „postawy eucharystyczne”, a zwłaszcza: wdzięczności za dobrodziejstwa otrzymane od Boga, ofiarności na wzór Chrystusa, który ofiaruje za nas samego siebie, miłości bliźniego i dzielenia się z innymi, wreszcie pragnienie kontemplacji i adoracji Chrystusa, realnie obecnego w eucharystycznych postaciach⁸⁷.

Kapłan człowiekiem ofiary

Nauczanie papieskie w czasie rozważań przed modlitwą Anioł Pański w 1990 r. łączy ściśle kapłaństwo z ofiarą Jezusa Chrystusa. Wraz z Wcieleniem, w życiu ziemskim Jezusa Chrystusa, rozpoczął się proces wyniszczenia, który swój szczyt osiągnął w ofierze krzyżowej i śmierci, gdy Chrystus uniżył samego siebie „stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 8). To wyniszczenie Chrystusa, jego Wcielenie, męka i śmierć w szczególności ujawniają tajemnicę Bożej miłości, która objawiła się w Jego Synu, który dla nas stał się człowiekiem, umarł za nas na krzyżu i zmartwychwstał dla naszego zbawienia.

⁸⁶ *Kapłan – służa Eucharystii*, Anioł Pański, Watykan, 1 lipca 1990, s. 218. Temat ten omawia Jan Paweł II także w PDV w części *Życie duchowe a sprawowanie posługi* (nr 26), oraz w części poświęconej formacji duchowej (nr 48). Natomiast *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* omawia sakrament Eucharystii w życiu kapłanów w nr. 48-50,

⁸⁷ *Kapłan – służa Eucharystii*, s. 219.

W takim duchu Jezus wychowywał Apostołów, którzy byli skłonni traktować swoje wybranie i powołanie bardziej jako zaszczytne wyróżnienie, niż ofiarę, jak to ujawniło się choćby w prośbie matki synów Zebedeusza, by jej synowie mogli być w Królestwie Chrystusa po Jego prawej i lewej stronie. Wówczas Jezus ich pytał: „Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?” (Mk 10, 38) i wyjaśnił im, że „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45) i skoro On przeszedł tę bolesną drogę, to także jego uczniowie są zaproszeni na tę drogę.

Papież przypomina, że również św. Paweł, powołany z prześladowcy na Apostoła narodów, mógł powiedzieć: „obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20). Paweł miał świadomość, że to dzięki ofierze Chrystusa mógł całkowicie przemienić swoje życie. Oddał więc je całkowicie Chrystusowi. W swoim życiu wiele wycierpiał dla Chrystusa i Ewangelii, tak, że mógł mówić: „razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża” (Ga 2, 19).

Skoro Chrystus złożył siebie w ofierze za nas i do tego wzywał swoich Apostołów, to każdy kapłan powinien być również człowiekiem ofiary. Najpierw przez to, że „na mocy święceń otrzymuje misję sprawowania ofiary Chrystusa, czyni Go mistycznie obecnym w rzeczywistości Jego Ciała i Krwi”. Powinien także odkrywać, że sprawowanie ofiary wiąże go z odkupieńczą ofiarą Chrystusa i wzywa do pójścia drogą tej ofiary w kapłańskim życiu. Stąd każdy kapłan jest wzywany do wytrwałego znoszenia trudów życia i posługi, doświadczeń i cierpień w łączności z Chrystusową męką. Za wzorem św. Pawła jest wezwany do udziału w ofierze Chrystusa i powtarzania za nim: „raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24).

Dla Papieża jest jasne, że przygotowujący się do kapłaństwa powinni uczyć się od Chrystusa ofiarnej postawy, przejawiającej się w akceptacji wyrzeczeń, które trzeba podjąć ze względu na miłość do Chrystusa i świadomość ich apostołskiej skuteczności. Szczególnym wzorem i pomocą w uczeniu się postawy ofiary jest dla powołanych Najświętsza Panna Maryja, stojąca u stóp Krzyża. Ona uczy wszystkich, a zwłaszcza powołanych, że „nikt nie może być zjednoczony z Chrystusem, jeśli nie dzieli Jego ofiary”⁸⁸.

⁸⁸ *Kapłan człowiekiem ofiary*, Anioł Pański, Watykan, 16 września 1990, s. 244-245.

Kapłan opiekunem chorych

Jan Paweł II jednym z najważniejszych zadań swego pontyfikatu uczynił troskę o chorych. Nie tylko spotykał się często z nimi i mówił, że są wielkim skarbem Kościoła, ale także podejmował głębokie ewangeliczne nauczanie ich dotyczące. Jednym z najważniejszych wymiarów jego troski o chorych było ustanowienie Światowego Dnia Chorego (od 1992 r.) i kierowanie każdego roku z tej okazji specjalnego orędzia do całego Kościoła. Wielkie znaczenie miał także List Apostolski *Salvifici doloris* „O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia” (1984 r.). Również w rozważaniach na Anioł Pański, Papież każdego roku wielokrotnie nawiązywał do tematyki związanej z chorymi i ich cierpieniem.

Także w czasie przygotowania do Synodu Biskupów w 1990 r. Jan Paweł II wskazywał, że jednym z ważnych zadań posługi kapłańskiej jest troska o chorych. Chodzi o moralne i duchowe ich wspieranie, pomagające im w pokonaniu cierpienia. Ważne jest także ich odwiedzanie i umacnianie na wzór Chrystusa. Ewangelia ukazuje, ile uwagi Jezus poświęcał chorym. Obchodząc wszystkie miasta i wioski, by nauczać w synagogach, głosić Ewangelię królestwa, Jezus spotykał się także z chorymi i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości (por. Mt 9, 35). Dlatego „liczne tłumy zbierały się, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych niedomagań” (Łk 5, 15). To Jezusowe współczucie wobec chorych i cierpiących objawiało miłość Boga, która pochyla się nad każdą ludzką nędzą. Jezusowe współczucie było skuteczne, bowiem uzdrawiał tych, którzy potrzebowali pomocy. Jednak nie chodziło Mu ostatecznie tylko o ludzkie ciało i jego zdrowie, pragnął przede wszystkim wybawiać ludzi od zła. Ukazuje to wyraźnie ewangeliczne wydarzenie uzdrowienia paralytyka. Chrystus, zanim go uzdrowił, najpierw odpuścił mu grzechy, a cud uzdrowienia ciała, który potem uczynił, był potwierdzeniem autentyczności tego odpuszczenia – uzdrowienia duszy (por. Mk 2, 1-12).

Według Jana Pawła II każdy kapłan jest wezwany do naśladowania Chrystusa i niesienia Jego życzliwości wszystkim chorym. Kapłan, choć nie ma tak, jak Chrystus, władzy uzdrawiania chorych i źle się mających, to jednak może ofiarować im wsparcie moralne i duchowe, które podtrzyma ich w trudnym czasie i nawet ułatwi wyzdrowienie. Kapłan może także modlić się za chorych powierzonych jego opiece i wypraszać im łaskę umocnienia i poprawy zdrowia. Za wzorem Chrystusa, kapłan nigdy nie powinien tracić z oczu celu swej posługi, którym jest pełne zbawienia człowieka, mające przede wszystkim charakter duchowy. Nie wystarczy więc tylko współczucie i mod-

litwa o zdrowie. Kapłan, będąc przekonany, że choroba jest czasem próby, ale także i łaski, powinien zachęcać chorych, „by wykorzystali tę łaskę, aby przybliżyć się do Chrystusa, odkryć Jego tajemniczą obecność, zaakceptować wolę Ojca i wielkodusznie ofiarować Mu swoje dary”.

Kapłan jest więc wezwany przez Chrystusa, by w swojej posłudze duszpasterskiej ważne miejsce przypisać trosce o chorych i praktykowaniu miłości wobec nich. Odwiedzając chorych i źle się mających, powinien odkrywać w nich obecność Chrystusa, według Jego słów: „byłem chory, a odwiedziście Mnie” (Mt 25, 36). Kapłan może w cierpieniach chorego „rozpoznać tajemnicę ukrzyżowanego Chrystusa, która trwa w życiu człowieka”⁸⁹.

Misyjny charakter kapłaństwa

Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis*, przypomniał, za Soborem Watykańskim II, że duch misyjny winien przenikać życie i posługę kapłanów, tak, by pamiętali o trosce o wszystkie Kościoły i z ochotą byli gotowi do pełnienia swej posługi tam, gdzie brakuje duchowieństwa⁹⁰. Również formacja do kapłaństwa od początku powinna pomagać kandydatom otwierać umysły i serca na wymiar misyjny życia Kościoła⁹¹. Temat ten podjął Papież przede wszystkim w encyklice *Redemptoris missio* (Misja Odkupiciela; o stałej aktualności misji), wydanej w grudniu 1990 r. Rozważania przed modlitwą Anioł Pański wygłaszane w tym roku nie mogły również pominąć tego tematu w rozważaniach o formacji kapłańskiej, którą miał podjąć Synod Biskupów.

W czerwcowym rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański Jan Paweł II omawiał wydarzenie Pięćdziesiątnicy. Gdy w Jerozolimie zgromadzili się przedstawiciele wielu narodów, Apostołowie, napełnieni mocą Ducha Świętego, dawali wobec nich świadectwo o wielkich dziełach Bożych. Wszyscy się zdumiewali, słysząc Apostołów głoszących w ich językach świadectwo o tym, czego Bóg dokonał w Chrystusie. Po przemówieniu św. Piotra około trzech tysięcy mężczyzn przyjął chrzest (zob. Dz 2, 1-41). Kościół od chwili swoich narodzin stał się więc Kościołem misyjnym. W mocy Ducha Świętego Apostołowie wyruszyli aż po krańce ziemi, by głosić Chrystusową Ewangelię.

Papież przypomniał, że cały Kościół, z polecenia Chrystusa i w mocy Ducha Świętego, jest misyjny. Choć misjonarzami są przede wszystkim ci,

⁸⁹ *Kapłan – opiekun chorych*, Anioł Pański, Castel Gandolfo, 12 sierpnia 1990, s. 231-232.

⁹⁰ PDV 32; por. *Presbyterorum ordinis*, 10.

⁹¹ PDV 58-59.

którzy prowadzą ewangelizację w dalekich krajach, to jednak na mocy Bożego planu zbawienia cała wspólnota chrześcijańska jest misyjna i wszyscy chrześcijanie powinni troszczyć się o rozwój misji. Szczególną rolę w tym dziele pełnią kapłani, bowiem ich posługa z natury jest misyjna. Są oni wezwani do tego, by wychodzić poza granice jednej wspólnoty, w której posługują. Powinni to czynić przez informowanie wiernych o sytuacji Kościołów misyjnych, przez zachętę i wspólną modlitwę za misje, czy wreszcie przez konkretną materialną pomoc misjom. W ten sposób każdy kapłan może uczestniczyć w misyjnym wysiłku Kościoła, mającym na celu rozszerzanie królestwa Bożego w świecie⁹².

Dla Papieża jest jasne, że formacja kapłańska musi być formacją misyjną. Przed wychowawcami w seminariach stoi wielkie zadanie budzenia w młodzieży zainteresowania misjami Kościoła, tak, „by kandydaci do kapłaństwa mieli przed oczami nie tylko własną diecezję, ale cały Kościół powszechny”. Papież ma nadzieję że synod podejmie namysł nad odpowiednimi środkami formacyjnymi, tak, by powołani byli otwarci na potrzeby świata. Najświętsza Maryja Panna, uczestnicząca w doświadczeniu Pięćdziesiątnicy i będąca świadkiem otwarcia się Kościoła na świat, może być, zdaniem Papieża, wzorem i orędowniczką u Boga, „aby Synod mógł pomóc Kościołowi w przygotowaniu kapłanów ożywianych żarliwym duchem misyjnym”⁹³.

* * * *

Przeprowadzone analizy wykazały, że dla Jana Pawła II temat kapłaństwa i formacji do niego był w czasie całego pontyfikatu niezmiernie ważny. Świadczą o tym jego liczne wypowiedzi o kapłaństwie i formacji do niego. Wyjątkowe miejsce wśród nich odgrywa adhortacja *Pastores dabo vobis*, będąca owocem Synodu Biskupów z 1990 r. i papieskim przesłaniem do Kościoła na temat formacji do kapłaństwa. Ważnym przygotowaniem do tego dzieła były papieskie rozważania przed modlitwą Anioł Pański pod koniec 1989 i w 1990 r.

Rozważania te bez wątpienia wyznaczały w pewien sposób kierunek dla synodu i całego Kościoła w tej ważnej sprawie, jaką jest formacja do kapłaństwa. Omawiając te zagadnienia, Papież rozpoczął od wskazania wyzwań i zadań stojących przez kapłanami i kandydatami w dzisiejszym świecie i nadchodzącym nowym tysiącleciu. Zwrócił najpierw uwagę na potrzebę

⁹² *Misyjny charakter kapłaństwa*, Anioł Pański, Watykan, 3 czerwca 1990, s. 209. PDV poświęca temu tematowi kilka numerów, zwłaszcza 31-32; 58-59

⁹³ *Misyjny charakter kapłaństwa*, s. 210.

modlitwy Kościoła o nowe powołania i znaczenie modlitwy całego Kościoła, której Chrystus nie może odmówić, na rolę rodziny i seminarium, jako środowisk przygotowujących do kapłaństwa.

Ważnym wymiarem papieskiego nauczania było ukazanie znaczenia tożsamości kapłańskiej. Wskazał, że jej podstawą jest trynitarny wymiar kapłaństwa, a zwłaszcza ścisła więź z Chrystusem i otwarcie na moc Ducha Świętego, oraz wyjątkowa więź z Maryją, która jest wzorem, wychowawczynią i Matką powołanych do kapłaństwa i kapłanów⁹⁴. Formacja seminaryjna ma prowadzić do mocnego ugruntowania tożsamości kapłańskiej powołanych.

W swoich rozważaniach Jan Paweł II dużo uwagi poświęcił duchowości kapłańskiej, wskazując, że kapłani powinni być ludźmi wiary, nadziei i miłości, żyjącymi w braterskiej wspólnotcie z innymi kapłanami. Formacja seminaryjna powinna być szczególnym środowiskiem umacniania i kształtowania w powołanych tych cnót. Szczególnie cenne jest podkreślanie wspólnotowości kapłańskiej w formacji i pracy duszpasterskiej, będącej posługą, na wzór Chrystusa. Omawiany autor ukazał także kapłanów jako ludzi Bożych, zjednoczonych z Bogiem, rozmodlonych, zanurzonych w Bożej mądrości. Mocno podkreślał także, że w dzisiejszym świecie trzeba świadków Królestwa Bożego, stąd kapłani winni żyć radykalizmem ewangelicznym, a zwłaszcza radami ewangelicznymi: ubóstwem, posłuszeństwem i czystością w kapłańskim celibacie. Motywem życia radami ewangelicznymi jest miłość do Chrystusa i naśladowanie Go. Wspólnoty seminaryjne powinny tworzyć szczególne środowisko, w których, poprzez odpowiednią formację, powołani będą wzrastać jako ludzie Boży.

Wreszcie Papież zwrócił uwagę na misję kapłańską, w której ujawniają się oni jako współpracownicy Boga: zwłaszcza będąc szafarzami pojednania, sługami Eucharystii, ludźmi ofiary, opiekunami chorych i ludźmi misji, zatroskanymi o cały świat. W tej posłudze kapłani są przede wszystkim naśladowcami Chrystusa i realizującymi misję w Jego imię i z Nim, jako *alter Christus*. Szczególnie mocno Papież akcentuje znaczenie Eucharystii, która jest źródłem i szczytem życia Kościoła i każdego kapłana, sakramentu pokuty i pojednania, w którym kapłani realizują posługę jednania ludzi z Bogiem, posługi wobec chorych na wzór Chrystusa, i w końcu mając świadomość

⁹⁴ „Wielu Ojców Synodu zauważyło, że brak wizji tożsamości kapłana jest jedną z głównych przyczyn zmniejszenia się ilości powołań. W wielu wypowiedziach podkreślano, że podstawowym elementem tożsamości kapłana jest osoba samego Chrystusa”. J. Gołębiowski, *Ku odnowionej formacji kapłańskiej. Problematyka dyskusji Synodu Biskupów poświęconemu formacji kapłańskiej*, STV 10(1997), s. 117.

swej misyjności. Do właściwej realizacji misji kapłańskiej niezbędna jest formacja seminaryjna, która winna uwzględniać wszystkie te ważne wymiary.

W rozważaniach przed modlitwą Anioł Pański Jan Paweł II wyrażał nadzieję, że synod podejmie najważniejsze tematy dotyczące formacji kapłańskiej i że będzie impulsem dla ożywienia i rozwoju tej formacji w całym Kościele. Bardzo liczył na szybką realizację postanowień synodu i wypracowanych programów oraz na przyjęcie nauki synodu przez cały Lud Boży. Ufając w opiekę Maryi, Matki kapłanów, mówił, że Jej wzór i matczyzna opieka będą szczególną pomocą w dziele formacji kapłanów. Synod i wiele dokumentów, które pojawiły się w rezultacie jego obrad, z *Pastores dabo vobis* na czele, wniosły ogromny wkład w rozwój formacji do kapłaństwa. Widać to wyraźnie choćby w Kościele polskim, gdzie przygotowano i wprowadzono w życie *Zasady formacji kapłańskiej w Seminariach Duchownych w Polsce (Ratio Institutionis Sacerdotalis pro Polonia)* wraz z nowym *Ratio studiorum* w 1999 roku⁹⁵.

Ważnym impulsem do ukierunkowania obrad synodu, powstania adhortacji *Pastores dabo vobis*, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* i innych dokumentów były papieskie rozważania przed modlitwą Anioł Pański, przygotowujące Synod w 1990 r.⁹⁶. Widać, jak bardzo zależało papieżowi na dobrej formacji przyszłych kapłanów oraz trosce o ich ustawiczne osobiste uświęcenie w posłudze i ciągłą odnowę duszpasterskiego zaangażowania. Uznawał to za „jedno z najdelikatniejszych i najważniejszych zadań, od których zależy przyszłość ewangelizacji ludzkości”⁹⁷.

PRIESTLY FORMATION IN JOHN PAUL II'S ANGELUS REFLECTIONS BEFORE THE SYNOD OF BISHOPS IN 1990

Summary

Both the Synod of Bishops of 1990 which was dedicated to the formation of priests and the Exhortation of John Paul II, “Pastores Dabo Vobis” have had an essential influence on the reorganization of the priestly formation in

⁹⁵ *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999.

⁹⁶ J. Gołębiowski, *Ku odnowionej formacji kapłańskiej. Problematyka dyskusji Synodu Biskupów poświęconemu formacji kapłańskiej*, s. 109-122.

⁹⁷ PDV 2.

the Church. During the preparations for the Synod, John Paul II throughout one year, during his Angelus meditations undertook the most important topics concerning the priesthood and the priestly formation. The Pope discussed the challenges and tasks of the priests of to-day and of the candidates to the priesthood. He pointed to the need of the Church's prayer for vocations, the role of family and seminary, as preparing communities for the priesthood. He presented some important dimensions of the priesthood such as its Trinitarian nature, its close relationship with Christ and the cooperation of priests with the power of the Holy Spirit. He showed a special relationship of priests with the Mary, Mother of God who is an educator of the priestly vocations and Mother of priests. Then he emphasized that the priests should be men of faith, hope and love, living in fraternal communion and in the unity with God, prayerful, immersed in God's wisdom. He emphasized that the priests must live radicalism of the Gospel, especially the evangelical counsels: poverty, obedience, chastity of priestly celibacy. Finally the Pope called attention to the activity of priests, which should manifest themselves as collaborators of God, as ministers of reconciliation and of the Eucharist, as men capable for sacrifice, sensible for the suffering and disposed for missionary work.

Translated by Krzysztof Tyburowski

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, formacja kapłańska, „Pastores Dabo Vobis”, medytacje na Anioł Pański, tożsamość kapłańska, duchowość kapłańska, misja kapłańska

Keywords: John Paul II, priestly formation, “Pastores Dabo Vobis”, Angelus meditations, identity of the priest, spirituality of the priest, priestly mission